

**POGODA**  
Dzisiaj zachmurzenie, temperatura do 78 F (26 C) wiatry z kierunków Pn.-wsch. z prędkością do 15 mil na godz. (24 km. na godz.).  
Jutro słonecznie, temperatura do 78 F (26 C).  
Wschód słońca o godz. 5:34 rano, zachód — 8:19 wiecz.

# Bziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 139 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Wtorek, 21 Lipca (July 21), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

**KALENDARZYK**  
Dzisiaj wtorek, 21 lipca — Wiktora, Andrzeja, Daniela.  
Jutro środa, 22 lipca — Marii, Magdaleny.  
Pojutrze czwartek, 23 lipca — Apolinarego.

# APEL UCZESTNIKÓW KONFERENCJI Agca Przyznał Się Do Zamachu

## Papież: Polacy Mają Prawo Decyzji o Swym Losie

Londyn (D.P.) — We wszystkich kościołach w Polsce odczytano w niedzielę list pasterski Papieża Jana Pawła II w którym stwierdza, że naród polski ma niezaprzeczalne prawo do decydowania o swych losach. Poparł też proces odnowy.

"Dziękuję Bogu za wszystko, co wskazuje na dojrzałość mych rodaków i co potwierdza ogólne przekonanie, że Polacy mają pełne prawo do decydowania o sprawach dotyczących ich ojczyzny, kraju i państwa" — głosi list pasterski Ojca św. Jan Paweł II wyraża nadzieję, że trudne zadanie wielostronnej odnowy "będzie wypełnione przy pełnym poszanowaniu praw człowieka".

Papież złożył nowemu Prymasowi Polski arcyb. Józefowi Glempie życzenia powodzenia na jego stanowisku i złożył także hołd zmarłemu Kard. S. Wyszyńskiemu, którego nazwał "jedną z największych postaci w historii Polski".

## 4,000 Ofiar Powodzi w Chinach

Pekin (UPI) — Ofiarą powodzi w prowincji Seczuan padło około 4,000 ludzi. Wody zniszczyły lub uszkodziły 400,000 budynków. Straty w ludziach i szkody materialne byłyby znacznie większe, gdyby potężna zaporowa wodna na rzece Jangcy w Gohouba, której budowa kosztowała \$2.2 biliona, nie wytrzymała naporu wody. Władze podają, że w zaporę uderzyła fala wysokości 20 stóp. Zaporę wytrzymała napór a wielkie sztuczne jezioro przyczyniło się do złagodzenia powodzi poniżej zapor.

Rzeka Jangcy, najdłuższa w Chinach, która ma źródła w Tybecie, jest na przestrzeni przeszło tysiąca mil dostępna dla statków morskich. Tegoroczny wylew jest największym w tym stuleciu. Sytuacja w dolnym i środkowym biegu rzeki jest lepsza niż w górnym, powyżej zapor, ponieważ stan wody z powodu długiej posuchy był niski.

Prowincja Seczuan, pagórkowata uctłina u podnóża potężnych gór, uciążliwa powodzi. Wody rozzerwały wiele kanałów irygacyjnych, pola zostały zniszczone. Prowincja Seczuan (gdzie schronił się rząd Czang Kajszy przed Japończykami) należy do najbogatszych i najgęściej zaludnionych w Chinach. Prowincję zamieszkuje około 100 milionów ludzi.

Ostatnie doniesienia z Czungkingu — stolicy prowincji, mówią, że ulewne deszcze skończyły się i niebezpieczeństwo mija. Straty materialne są olbrzymie i upłyne dużo czasu zanim zostaną oszacowane.

## "Pierwsza Wojna Izraelsko-Palestyńska"

Jerozolima. (UPI) — Na pograniczu izraelsko-libańskim trwa pojedynki artylerii i rakiet. Palestyńczycy z Libanu ostrzeliwują miasta i wioski izraelskie w północnej Galilei, a Izraelczycy odpowiadają bombardowaniem przez artylerię i samoloty obozów i pozycji Palestyńczyków w Libanie.

Równocześnie, specjalny wysłannik prez. Reagana — Philip Habib kontynuuje rozpaczliwe wysiłki, zmierzające do zawieszenia broni. Przywódca PLO (Organizacja Wyzwolenia Palestyny) Yasser Arafat, przebywający w Libanie nazwał obecne walki "pierwszą wojną izraelsko-palestyńską".

Lakoniczne komunikaty dzisiejsze obydwu stron mówią o stratach, ale nie podają szczegółów.

## Na Ojca Św. Jana Pawła II

### W Drugim Dniu Rozprawy Odmówił Przybycia Do Sądu

Rzym. (UPI) — Turecki terrorysta Mehmet Ali Agca, który ciężko zranił Ojca Św. Jana Pawła II i dwie Amerykanki, odmówił dziś, w drugim dniu rozprawy, przybycia do sądu. Rozprawa odbyła się bez niego.

Prokurator Nicolo Amato porównał tureckiego zamachowca do morderców prez. Johna F. Kennedy, jego brata Roberta Kennedy i Martin Luther Kinga. Wiadomość o strzałach na Placu Św. Piotra wywołała wstrząs, a ludność paliła się ze wstydu. Zdawało się, że świat się zatrzymał i nagle zrobiło się ciemno, mówił prokurator.

Sędzia Severino Santiapichi usiłował upewnić się, że Ali Agca był sam, nie miał współnika lub współników. Sędzia pytał każdego świadka, czy widział kogoś innego, oprócz Ali, współdziałającego z nim w jakiejś formie. Wszyscy świadkowie zeznawali, że nie widzieli nikogo innego z bronią lub bez broni, współdziałającego z zamachowcem.

Wczoraj, w pierwszym dniu rozprawy przed sądem przysięgłych, Mehmet Ali Agca przyznał, że chciał zamordować Ojca Św. Jana Pawła II. "Pierwszą kulą chciałem trafić papieża, mówił zamachowiec, druga była niecelna, ponieważ uległem panice, bałem się, że tłum mnie zynchuje. Myślałem nawet o popełnieniu samobójstwa". Jego wypowiedzi po

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Królowa — Matka Chora

Londyn (UPI) — Królowa — matka Elżbieta (80 lat) z powodu gorączki musi przebywać w łóżku. Lekarze nakazali jej odpoczynek mimo przygotowań do "wesela stulecia", następcy tronu księcia Karola z Lady Dianą Spencer. Królowa — matka była b. czynna w przygotowaniach do ślubu i wesela.

Lady Diana zamieszkała w pałacu królowej-matki, która "uczy intensywnie" jak się zachować, jak postępować, gdy zostanie żoną następcy tronu a potem króla, oraz o niebezpieczeństwach jakie są związane z godnością królowej. Królowa — matka od wielu lat w badaniach opinii publicznej zajmuje pierwsze miejsce jako najbardziej popularna członkini rodziny królewskiej.

## Dzieci Ofiar Oskarżają Hotel i Jego Budowniczych

Kansas City. (UPI) — Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy w hotelu Hyatt w Kansas City wyniosła 111 osób a nie tak jak podawano 113. Okazało się, że zwłoki dwóch osób pomyłkowo policzono dwukrotnie. Już wczoraj do sądu wpłynęły trzy oskarżenia, zarzucające konstruktorom i właścicielom hotelu lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

Wczoraj pochowano 24 ofiary wypadku. Dzisiaj odbędą się pogrzeby ponad 30 osób.

34-letni Mark D. Williams, zraniony w piątkowym wypadku i nadal przebywający w szpitalu, wystąpił na drogę sądową przeciw Hyatt oraz Crown Center Redevelopment Corp., domagając się \$1 miliona odszkodowania i \$100 milionów kary za wybudowanie "niebezpiecznej" konstrukcji.

Z podobnymi oskarżeniami wystąpiły dzieci 56-letniego Richarda G. Dekruffy oraz dzieci 46-letniej Susan Moberg, żądające kilkumilionowego odszkodowania za śmierć rodziców.



HARRINGTON LAKE, QUEBEC. — Premier Kanady Pierre Trudeau (L) w rozmowie z kanclerzem Niemiec Zachodnich Helmutem Schmidtem (P) przed letnią rezydencją premiera. W Kanadzie odbywa się konferencja 7-miu najbardziej uprzedmiotowionych krajów świata. (UPI)

## Pogłoski o Odejściu L. Nofzingera z Białego Domu

Washington. (UPI) — Lyn Nofzinger, główny doradca polityczny Reagana nosi się z zamiarem opuszczenia Washingtonu w styczniu. 57-letni Nofzinger, który pełnił rolę rzecznika prasowego R. Reagana podczas jego kampanii wyborczej, nosi tytuł asystenta prezydenta do spraw politycznych.

Funkcja ta zapewniła mu silne wpływy na decyzje dotyczące nominatów prezydenta na poszczególne stanowiska i na losy różnych grup zainteresowań zabiegających o uwzględnienie ich opinii i interesów w programach ekonomicznych itd.

Ostatnie doniesienia mówią, że Nofzinger jest sfrustrowany pozostawieniem go na uboczu. Podobno uważa, że cała władza w Białym Domu poza prezydentem skupiła się w rękach "wielkiej trójki" doradców prezydenckich — Edwina Meese, szefa personelu Jamesa Bakera i jego zastępcy, Michaela Deavera.

Nofzinger jest również niezadowolony z powodu odkładania sprawy opracowania planu na przyszłoroczne wybory do Kongresu oraz wyboru prezydenckiego w 1984 r. Od jakiegoś czasu bezustannie powtarza, że w jego zamiarach leżało wejście do Białego Domu wyłącznie na jeden rok. Po zamachu na prezydenta, w którym został również postrzelony jego sekretarz prasowy, James Brady, mówiono, że Nofzinger zajmie jego miejsce. On sam z naciskiem twierdzi, że nie chce tego stanowiska. Jeden z jego przyjaciół powiedział, że jest przekonany, że Nofzinger nie zmieni zdania odnośnie swej rezygnacji.

## Żołnierze Do Kopalni Węgla

Nowy minister górnictwa i energetyki gen. dr inżynier Czesław Piotrowski powiedział, że zamierza użyć żołnierzy do pracy w kopalniach by zwiększyć produkcję węgla. W wywiadzie dla "Trybuny Ludu" oświadczył, że żołnierze będą pracować tylko w soboty i w niedziele i będą otrzymywać takie wynagrodzenie, jakie pobierają górnicy za nadgodziny.

Ponadto cena węgla na rynku wewnętrznym zostanie podwyższona 5-krotnie z 600 na 3000 zł za tonę. Górnicy, którzy przekroczą normy wydobywania, będą otrzymywać premie w tzw. "twardych walutach".

## Strajk Pracowników Poczt Nadal Zagroza

Washington. (UPI) — Mimo porannych doniesień o osiągnięciu porozumienia między federalnym mediatorem a przedstawicielami dwóch głównych związków zawodowych pracowników poczt, okazało się, że nie doszło do żadnej zgody.

Informacja została przekazana na podstawie ustnego porozumienia. Po spisaniu go wyszło na jaw, że strony negocjujące nie to miały na myśli, że kontrakt nie spełniał ich oczekiwań. Moe Biller, prezes American Postal Workers powiadomił reporterów o "pomyłce" na konferencji prasowej, która została zwołana o godz. 7 rano.

Biller oraz Vincent Sombrotto, prezes związku listonoszy wezwali członków swych organizacji do przystąpienia do pracy zapewniając, że natychmiast podejmą dalsze negocjacje. Jednocześnie obydwa oświadczyli, że przedstawiciele poczt zgodzili się początkowo na podwyżki płac wysokości \$750 rocznie w pierwszym roku kontraktu i po \$600 w każdym z dwóch następnych.

Nie wiadomo, czy członkowie związków, którzy zapowiedzieli na dzisiaj strajk, podejmą normalne zajęcia.

## Owoce i Warzywa Nie Zdrożeją

Washington. (UPI) — Wobec obaw o wpływ walki środkami chemicznymi z tzw. cytrusową muchą nad polami i sadami kalifornijskimi, sekretarz Dept. Rolnictwa, John Block oświadczył, że owoce z tego stanu nie straciły na wartości, a cała akcja przebiega sprawnie i terminowo.

Block jest przekonany, że ceny owoców i warzyw utrzymają się na obecnym poziomie albo ulegną jedynie minimalnej podwyżce.

Departament skłonny jest do podzielenia z Kalifornią kosztów odkazania z powietrza na połowę.

## "Rude Prawo" Atakuje

Praga. (UPI) — "Rude Prawo", organ prasowy komunistów czeskosłowackich, zaatakował Stany Zjednoczone za dostarczanie Izraelowi myśliwców odrzutowych F-16, mimo potępienia Izraela za atak na iracki ośrodek nuklearny.

"Stanom Zjednoczonym nie trzeba było więcej niż trzech tygodni czasu, aby zrzucić maskę z ich rzymskiego potępienia" — pisze "Rude Prawo".

## Marsz Szlakiem Kadrowej

Londyn (D.P.) — 6 sierpnia — w rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej, "Solidarność" Małopolska w Krakowie i Świętokrzyska w Kielcach, przy udziale obywatelskiego komitetu opieki nad kopcem Józefa Piłsudskiego, organizuje marsz szlakiem Pierwszej Kadrowej. Trasę Kraków-Kielce uczestnicy pokonać mają do 12 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje do 25 lipca krakowski i kielecki oddział "Solidarności". Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 16 roku życia. Osoby niepełnoletnie mogą uczestniczyć za zgodą rodziców i pod opieką dorosłych. Uczestnicy mają zapewnione ubezpieczenie, opiekę lekarską, dowóz chleba i napojów.

## Rząd Odrzuca Plan Podatkowy Rostenkowskiego

Washington (UPI) — W niedzielę w wywiadzie telewizyjnym dla programu "Meet the nation" przewodniczący Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Dan Rostenkowski (D.-Ill.) oświadczył, że gotów jest poprzeć plan 3-letnich cięć podatkowych pod warunkiem, że będzie to uzależnione od poprawy sytuacji ekonomicznej kraju.

Jak wiadomo, prez. Reagan żąda zmniejszenia podatków o 25% w ciągu najbliższych 3 lat. Plan demokratów przewiduje 15 procentowe cięcia w okresie 21 miesięcy. Demokraci twierdzą, że zmniejszenie podatków również w trzecim roku może mieć wysoce inflacyjny charakter.

Warunkiem zgody będzie zmniejszenie deficytu budżetowego w 1983 roku do poniżej \$23 mld., oraz utrzymanie stopnia inflacji, stopy podatkowej i bezrobocia na poziomie nie wyższym, niż 7.5%. Rostenkowski dąży również do tego, aby cięcia podatkowe dotyczyły głównie rodzin z rocznymi dochodami \$15 do \$50 tys.

Sekr. skarbu, Donald Regan odpowiedział, że rząd nie jest zainteresowany żadnymi warunkami i że stanowczo się odrzuca. Dodał on także, że demokraci popierają 7-letnie gwarancje cięć podatkowych dla przemysłu. Dlategoż zatem nie mogą zgodzić się z 3-letnim planem zmniejszenia podatków dla osób indywidualnych? — zapytował Reagan.

Przywódcy demokratów izbowych opowiedzieli się wczoraj za planem Rostenkowskiego. Marszałek Izby, T. O'Neill określił go jako "rozsądną ofertę", atakując jednocześnie rząd za odrzucenie tejże.

Tymczasem 4 konserwatywne grupy polityczne zapowiedziały wszczęcie kampanii na rzecz planu podatkowego prez. Reagana. Grupy te przeznaczyły na ten cel \$200,000.

## Bush Odrzucił Argumenty Jordana

Washington (UPI) — Na posiedzeniu National Urban League wiceprezydent George Bush zapewnił zebranych o przekonaniach Białego Domu o równości ludzi bez względu na rasę i ostrzegł organizacje murzyńskie przed wyciąganiem "starych opinii, które nie mają prawa egzystencji" w obecnych czasach.

Wypowiedź Busha była zdaniem obserwatorów skierowana głównie do prezesa Ligi, Vernona Jordana, który poprzedniego dnia atakował ekonomiczny program odnowy rządu, zarzucając, że został opracowany w sposób krzywdzący dla ubogiej ludności.

Bush bronił polityki ekonomicznej rządu odrzucając argumenty Jordana, aktualne w czasach "niesprawiedliwości społecznej". Potępił także Ku Klux Klan i Partię Nazistowską wzbudzając aplauz zebranych.

## O Zawieszenie Broni w Libanie

### Prez. Reagan Odłożył Wysyłkę Myśliwców Do Izraela

Ottawa. (UPI) — Główne tematy konferencji ekonomicznej siedmiu wysoko uprzedmiotowionych państw zostały nieco przesunięte wydarzeniami na Bl. Wschodzie.

Biorąc pod uwagę coraz częstsze i o większym zasięgu walki w tym rejonie prez. Reagan wydał decyzję wstrzymania wysyłki myśliwców F-16 do Izraela. Prezydent przedłużył również okres przeznaczony na rozważenie zagadnienia o ewentualnym pogwałceniu przez Izrael porozumienia z USA o zastosowaniu amerykańskiej broni. Jeśli okaże się, że doszło do przekroczenia regulaminu, Izrael może spotkać się z odmową sprzedaży broni ze strony Stanów.

Decyzja Reagana zyskała całkowity aplauz przywódców państw uczestniczących w konferencji, którzy wczoraj do przerwania ognia w Libanie, szczególnie wyrażając współczucie dla Libańczyków, niewinnych ofiar konfliktu Izraela z Syrią i Palestyńczykami.

"Wszystcy jesteście głęboko zaniepokojeni rozwojem sytuacji i napięciem na Bl. Wschodzie, zniszczeniami w Libanie i stratami wśród ludności cywilnej po obu stronach" — po

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Śmierć Więźniów Może Zagrozić Rządowi Irlandii

Belfast. (UPI) — Niespodziewana wizyta o 2-ej po północy dwóch przedstawicieli władz północno-irlandzkich w więzieniu Maze, gdzie dwóch z ośmiu więźniów na strajku głodowym znajduje się blisko śmierci, obudziła nadzieję na uratowanie życia głodujących. Nadzieje rozwinęły się, gdy przedstawiciele władz odmówili udziału w rozmowie ze strajkującymi przywódcy irlandzkich więźniów Brenda McFarlane. Więźniowie byli gotowi do rozmowy z przedstawicielami władz, ale tylko w obecności swego przywódcy, również więźnia.

Kieran Doherty w 61-szym dniu strajku głodowego znajduje się w krytycznym stanie. Rodzina przebywa w pokoju wyznaczonym jej w szpitalu więziennym, oczekując każdej chwili śmierci. Drugi więzień Kevin Lynch (24 lata) rozpoczął 60-ty dzień strajku głodowego. Władze oddały do dyspozycji jego rodziny również pokój sąsiadujący z jego izbą, wymowny znak, że zgon nastąpi wkrótce.

Doherty (25 lat) został skazany na 22 lata więzienia za posiadanie broni i materiałów wybuchowych oraz porwanie samochodu z kierowcą. Dotąd zmarło sześciu więźniów IRA, którzy odmówili przyjmowania pokarmów. Pierwszym był Bobby Sands, który przeżył 66 dni bez pokarmu. Z pozostałych żaden nie wytrzymał dłużej jak 61 dni.

Śmierć Doherty może skomplikować sytuację w niepodległej Irlandii. Doherty, będąc w więzieniu w północnej Irlandii, został wybrany do parlamentu Republiki Irlandzkiej. Drugim posłem do parlamentu w Dublinie jest więzień Patrick Agnew. Krąży pogłoski, że Agnew po śmierci Doherty na znak protestu zrezygnuje ze stanowiska posła. Wytworzyłoby by to trudną sytuację dla koalicyjnego rządu premiera Fitzgeralda, posiadającego tylko dwa głosy większości. Jeżeli w specjalnych wyborach obydwu członków IRA zastąpiłby kandydaci opozycji, rząd miałby taką samą ilość głosów, co opozycja.



## Czarownica

O ile idzie o politykę i sprawy społeczne wiadomo, że w Sowietach wszystko jest skłamanie. Może jednak są zakreślenia, w których można wierzyć zachodnim reporterom zdającym sprawę ze swych wywiadów?

Zagadkową, a przy tym popularną postacią jest trzydziestoletnia Kaukazczanka, Jewgenia Dawiczewskaja, przybyła z Tyflisu do Moskwy kilkanaście lat temu. Zwią ją ogólnie Dżuna, co w mowie jej szczepu kaukaskiego znaczy: czarownica. Za prawdziwością jej przyrodzonych własności przemawia to, że sam fakt uprawiania samorodnego lecznictwa kwalifikowałaby ją do obozu przymusowej pracy, albo do szpitala dla umysłowo chorych. Leczyć Dżuna jest nietykana. Doszła do własnej poradni i kliniki, do której suną nieustannie samochody największych figur sowieckich.

Dżuna od dzieciństwa przejawiała niezwykłą się oddziaływanie swego dotyku. Miała dwa lata, gdy ojciec, cierpiący na ischias, wziął ją na barana. Ischias znikł. Odtąd powtarzały

### "Żołnierz Wolności" Karci "Solidarność"

Warszawa (NYT) — Organ prasowy wojska ludowego "Żołnierz Wolności" skarcił NSZZ "Solidarność," za rzekome podsycanie nastrojów antysowieckich.

Wspomniany organ nie stawia tego zarzutu przywództwu "Solidarności," ale poszczególnym ogniom terenowym.

Oskarża też Jacka Kuronia, działacza KSS-KOR i doradcę wojskowych związków zawodowych, o zasilenie biuletynów "Solidarności" artykułami o charakterze wyraźnie antysowieckim.

"Żołnierz Wolności" cytuje także wypowiedź Jana Kulaja, 23-letniego przywódcę "Solidarności Wiejskiej," który w związku z wymuszonymi przez Moskwę manewrami polsko-sowieckimi napisał: "Żołnierze sowieccy wycinają lasy, otaczają się zasiekami z drutu kolczastego i wznoszą wieże obserwacyjne — i dlatego właśnie potrzebne są nam kosy, aby ruszyć i ściąć ich, zanim oni zrobią to z nami."

### Za Dużo Śmieci

W wielu ośrodkach miejskich władze samorządowe mają poważne kłopoty z usuwaniem śmieci. Jest coraz mniej miejsc, gdzie śmieciem można zasypać istniejące doły. Prócz tego wzrastają koszty wywożenia śmieci, jak też zastrzeżona jest kontrola wielkich śmietnisk pod względem ochrony naturalnego otoczenia.

W tej sytuacji władze samorządowe w różnych miastach budują wielkie spalarnie śmieci, które w procesie spalania się będą produkowały parę, wykorzystywaną następnie dla ogrzewania bloków mieszkalnych.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Aresztowani za kradzież w sklepie lub za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym... Czy wiecie jakie prawa Wam przysługują? W tych i innych sprawach porad udziela:

**Adwokat**  
**CHESTER M. PRZYBYŁO**  
Dzwonić o każdej porze  
**631-7100**

**ADWOKAT**  
**DAVID MORRIS**  
Załatwia:  
**SPRAWY EMIGRACYJNE**  
Stały pobyt, przedłużanie wiz, pozwolenie na pracę, azyle polityczne.  
DZWOŃ 7 DNI, 24 GODZ.:  
**TEL: 622-6208**  
**MÓWIMY PO POLSKU!!**

się podobne zjawiska. Dziewczynka była nad wiek bystra i inteligentna. W lot uporała się z pierwszymi latami szkoły, a mając 10 lat pasjonowała się wyższą matematyką i fizyką. Ale musiała zarabiać. Mając 14 lat postąpiła w restauracji, pracowała w kinie. Wiedziała jednak, że to nie jest jej powołaniem; czuła niezwykłą władzę swoich rąk. Kiedy zabrała się do leczenia ludzi, nie uszło to uwagi władz i wyznaczono konsorcjum uczonych specjalistów do badania jej rąk przy pomocy wyrażonych aparatów elektronicznych.

Ona zaś uczyła się ciągle. Przechodziła kursy specjalne z takim powodzeniem, że w roku 1979 wysunęła się na czoło kongresu parapsychologii.

Wszystko to nie uratowałoby czarownicy od gułagu, gdyby nie zbawcza dla niej okoliczność. Przed wyjazdem do Belgradu w r. 1979 Breżniew czuł się chory. Wiedział o Dżunie. Tolerował. A nuż się przyda? I zaryzykował. Przesunęła po jego ciele swe magiczne ręce. Bóle ustały. Breżniew brylował na kongresie. Przesuwając ręce po ciele pacjenta Jewgenia czuje w nich, który z narządów jest chory. Objawy tego jej odczuwania są rozmaite; dreszcze, wibracje, spadek lub wzrost ciepłoty. Natrafia dotykem na te punkty, które leczą akupunktura. Ale powiada, wszelka akcja byłaby niemożliwa bez życzliwości do ludzi. Z niechęcią nie by nie wskórała.

Dwoje specjalistów sowieckich obmyśliło procedurę fotografowania pól elektrycznych wysokiego napięcia, otaczających żyjące istoty. Może nie wymyśliłi tego, tylko zastosowali; to nie ma znaczenia. Klisze ich ukazują aurę odpowiednią dla siły produkcji. Zdjęcia rąk Dżuny podczas akcji, ukazują tryskające z nich płomienie, które przechodzą z lekarki na pacjenta. A pacjentami są głównie niezliczeni starcy, będący przy władzy, których jest w Rosji huk.

Dżuna zdobyła opinię zbawczego oddziaływania na starość. Na wielu jej kuracja wpłynęła odmładzająco. Gdy nastawiono aparaty, by zmierzyć intensywność pola elektrycznego otaczającego Dżunę podczas napięcia akcji, aparaty rozleciały się. Przykład Breżniewa tłumaczy, dlaczego Dżuna pracuje otwarcie, na pierwszym zorzędnej ulicy i może pozwolić sobie na odprawianie pacjentów, których uznaje za nie wartych leczenia. Tej czarownicy na pewno nie spala na stosie.

### Hassan — Jedyne Król Nie Zaproszony

Londyn (DP) — Król Maroka, 51-letni Hassan, jest jedynym królem na świecie, który nie został zaproszony na ślub królewicza Karola z lady Di. Jest to zrozumiała konsekwencja fatalnego zachowania króla Hassana wobec Królowej Elżbiety w zeszłym roku, podczas jej wizyty w Maroku.

Hassan spóźnił się wtedy o 54 minuty na bankiet, wydany przez Królową na jachcie "Britannia". Sprawili, że Królowa musiała czekać pół godziny na niego w samochodzie przed jego pałacem w Rabacie. Przerzywał nagle rozmowy z Królową i zniknął na całe kwadransy.

Król Hassan jest mahometaninem i jako taki uważa kobiety za podrzędne istoty.

**ADWOKAT**  
**Mówiący Po Polsku**  
**MAREK JASZCZUK**  
Sprawy Emigracyjne, Karne, Rodzowe, Wypadki Przy Pracy.  
252-5477  
2956 N. MILWAUKEE AVE.  
CHICAGO, IL 60618  
(Budynek Park Central Bank  
Milwaukee, róg Central Park  
— 1 Piętro)

## SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI ANGIELSKO-POLSKI

Opracowany przez Iwo Pogonowskiego, lektora i wyalazę. Ułożony w sposób przystępny i ciekawy. Słownik przeznaczony jest do codziennego użytku, dla mówiących po polsku z fonetyką angielską, dla mówiących po angielsku z fonetyką polską.

Ponadto słownik zawiera: nazwy geograficzne, imiona własne, liczebniki główne i porządkowe, podstawowe pojęcia arytmetyczne, skróty, wagi i miary, tablice indoeuropejskie, historyczną mapę Polski oraz wiele innych informacji.

Naprawdę wartościowa książka dla każdego, powinna być w każdym domu.

**Cena tylko \$9.70** z przesyłką.

Zamówienia kierować:

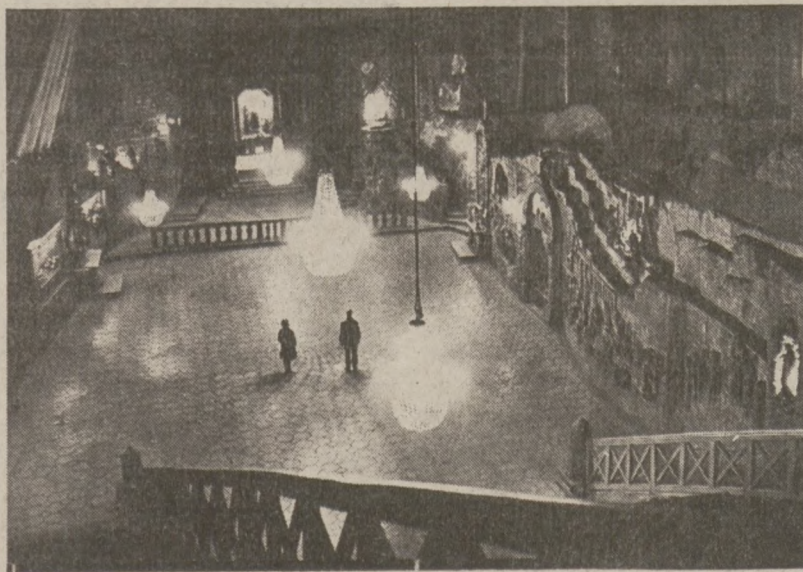
**Alliance Printers & Publishers**  
6100 N. Cicero Avenue Chicago, Ill. 60646  
Na C.O.D. nie wysyłamy.

Adam Piotrowicz

## Wieliczka — Królewski Skarb

Wśród 12 najcenniejszych zespołów zabytkowych i przyrodniczych, wpisanych w 1978 r. na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO, znalazły się dwa z Polski: zespół architektoniczny Starego Krakowa oraz Kopalnia Soli w Wieliczce. Wciągnięcie Krakowa na tę listę nie

jest barokowa kaplica Sw. Antoniego z końca XVII wieku, wykuta w soli z całym wystrojem. Niestety, z powodu występującej tu wilgoci solna architektura jest narażona na jej działanie. W bardzo dobrym stanie znajduje się natomiast kaplica Kingi, z początku XX wieku, zdobiona



WIELICZKA. — Kaplica królowej Kingi z XVII w. (dzieło górników Józefa i Tomasza Markowskich oraz Antoniego Wyrodka).

było sensacją. Wieliczka, oddalona o 15 kilometrów od Krakowa, może nie dorównuje mu rozgłosem, ale jest wyjątkową kopalnią, która przez setki lat wzbudzała zainteresowanie w Europie i była celem podróży, gdy jeszcze o turystyce i krajoznawstwie nikt nie marzył...

Początki górnictwa solnego w Wieliczce sięgają połowy XIII wieku. Przez cztery stulecia tzw. Żupy Krakowskie, w skład których wchodziła m.in. kopalnia soli w Wieliczce, były największym przedsiębiorstwem przemysłowym w Europie — zatrudniały do 2 tys. ludzi. Sól była głównym bogactwem Polski, a w XIV wieku dawała trzecią część dochodu skarbu królewskiego.

Europejską sławę Wieliczka zyskała nie tylko za sprawą soli... Wszak sól uzyskiwano również nad Morzem Śródziemnym — przez odparowywanie wody morskiej — oraz w innych kopalniach. Najczęściej budowane one były systemem sztolniowym, przez dążenie poziomu tuneli w zboczach gór i świetnie rozplanowanych labiryntów z zastosowaniem rewelacyjnej na owe czasy techniki wydobywczej. Właśnie owa technika przyciągała zwiedzających. W istniejących od 1772 roku księgach figurują nazwiska m.in. Goethego i Mendelejewa, a w kopalnianym muzeum można obejrzeć osobliwy pojazd na kółkach, którym zwiedzał kopalnię cesarz Franciszek Józef.

Niezwykłość kopalni soli w Wieliczce polega na tym, że pracuje ona nieprzerwanie ponad 700 lat. Ciągłość pracy i dobry stan wielu wyrobisk oraz znajdujących się w nich urządzeń technicznych pozwala śledzić rozwój techniki górniczej od średniowiecza do naszych czasów.

Najcenniejsze z zachowanych narzędzi zgromadzone w Muzeum Żup Krakowskich, mieszczących się w kilkunastu komorach na głębokości 135 m pod ziemią. To właśnie w tym muzeum znajduje się największy na świecie, unikalny zbiór urządzeń do transportu sprzed epoki pary. Są to ogromne drewniane konstrukcje — wyciągi, kieraty itp.

Turyści zwiedzający kopalnię — rocznie 900 tysięcy osób — wędrują podziemnymi, niezwykle malowniczymi wyrobiskami. Trasa prowadzi przez olbrzymie komory (w niektórych z nich można oglądać dawną obudowę drewnianą), wzdłuż jezior wypełnionych solanką, dawnymi ganiami o setkach drewnianych stopni. Można podziwiać fantastyczne kształty ogromnych grot, komory, sale i kopalnie o pięknym rzeźbiarskim wystroju wykonanym z jednego tylko surowca — soli. Niezwykle cenna

### "Niedziela" — Po 28 Latach

Po 28 latach wznowione zostało wydawanie w Polsce, w Częstochowie, tygodnika katolickiego "Niedziela". Pierwszy numer, po tak długiej przerwie, ukazał się w czerwcu br. Jest to trzeci tygodnik kościelny ukazujący się w Polsce.

Tygonik ten omawia problematykę z zakresu katolickiej nauki społecznej, kultury narodowej i historii ojczyzny. Zajmuje się problemami rodziny polskiej. Poza tym dostarcza: wiadomości z życia Kościoła Powszechnego, nauczania Ojca św. itp. Dzieci znajdują również coś dla siebie w rubryce "Niedziela Najmłodszych".

### Get a Jump On! Printed Pattern



4695  
SIZES 8-18

by Anne Adams

Get a jump on F.A.S.T. Elastic bodice and waist make fitting and everything else EXTRA-EASY! Sew this jumpsuit in seersucker, linen weaves, broadcloth.

Printed Pattern 4695: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumpsuit 2 yards 60-inch fabric.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. (\$2 Value). Catalog, \$1. ALL CRAFT BOOKS...\$2.00 each 134-14 Quick Quilts 133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 129-Quick/Easy Transfers Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

## DEWAJTIS

87

(Ciąg Dalszy)

— Nie będę twego chleba zebrał, możesz być spokojny. Wolę z głodu umrzeć gdzieś pod płotem. Jutro wyjeżdżam. Irenka podniosła głowę i spojrzaniem powstrzymała Marka, który, swoim zwyczajem, miał na ustach odpowiedź lakoniczną i twardą.

— Panie Witoldzie — rzekła poważnie, a zarazem serdecznie — nie traktujmy tego przedmiotu z gniewem i obrazą. Nie chodzi tu, aby pan zmarniał, ale żeby pan się podniósł. Marek panu nie żałuje chleba, ale żąda pracy i rehabilitacji. Rozważmy serio i spokojnie kwestię tej pracy. Poszukajmy jej wspólnie.

— Nie tak to łatwo — zamruczał.

— Zajmij się w kantorze Kazimierza — rzekł Marek. — Nie chcę! za nic nie chcę! — skoczył chłopak. — Tu, gdzie mnie wszyscy znają? Nie zostanę, wolę Sybir!

— Biedaczek, nie zniesie takiej zmiany położenia — westchnęła matka. — On chce wstąpić do wojska.

— To żadna kariera — wtrącił Marek niechętnie. — Przy jego nawyknięciach i gwałtownym charakterze gotowa awantura.

Zamilkli wszyscy zamyśleni. Nagle Irenka poruszyła się żywo i zwróciła do męża ożywioną twarzą.

— Marku, a Drakecity? — zawołała.

— Co? Myślisz, że on tam się zda? Wyjechałbyś do Ameryki, Witoldzie?

— Bardzo chętnie. Nic mnie tu nie wiąże. Wszystko obrzydło — odparł zapytany. — Może mi tam szczęście lepiej posłuży? — Pojadę!

— Tak daleko? Za morza? — zaczęła łamiąc ręce matka.

— Bez ofiary się nie obejdzie — rzekł Marek — pożegnaj matkę ze łzami, a może za lat kilka powita z radością. Wezmę Clarka do pomocy.

Wstał żywo i wyszedł do ogrodu. Po chwili wrócił z Amerykaninem.

Marwitz, snadź już poinformowany, podszedł prosto do Witolda.

— Panie! — zawołał — pan mnie ratuje! Ja pana oddam swemu bratu na moje miejsce! Tam, za oceanem, znajdzie pan rodzinę, dom i moją przedsiębiorczą bawelny. Ja wszystko panu oddaję, bo wcale wracać nie myślę. Bo to, widzi pan, mam tutaj teraz cel i obowiązki...

— Posłyszmy po raz setny historię niefortunnego pierścienia — szepnęła Irenka wesoło do męża.

— Wybawiaś nas, jedyna, z wielkiego kłopotu! Może Ameryka zrobi cokolwiek z tej lalki, bo w Europie on stracony — odparł Marek.

Istotnie, było to rozwiązanie kwestii nadzwyczaj pomyślne. Rozchmurzyło się czoło Witolda, pani Czertwanowa otarła łzy, a Marwitz prawil cuda o życiu za Atlantykiem. Spokój powrócił...

Potem rozjechali się wszyscy wesoło i w zgodzie. Wieczór zapadł.

Jak dawniej, na ganku lewej oficyny stała gromada oficjalistów, zwiększona jeszcze tymi, co przybyli po rozkazy z Ejników, Budrajców i Skomontów. Ten sam jasnowłosy olbrzym wydawał rozkazy krótko, stanowczo, z widoczną chęcią uwolnienia się czym prędzej.

Potem rozległo się *unisono*:

— *Laba nakt, pone!*

— *Likites swejki!* — odparł (zostańcie zdrowi) zamykając oficynę.

Rzecz niesłychana! Marek Czertwan nucił coś półgłosem, wracając do domu. Nauczyła go tego zapewne Irenka.

Wszyscy spali, ona tylko czuwała, oparta w oknie, czekając na niego.

— Skończyłeś już? — rzekła serdecznie, wyciągając rękę.

— Skończyłem — odparł poważnie, prostując się w całej swej okazałości. — Wszystko skończyłem! Żadnej myśli nie zostawiłem niedokonanej! Ziemia moja. Otrzymałem, jakem sobie przysiągł, i dąb mój stary żyje i przestoi wieki! Dziś mi szumiał tak potężnie, jak młody!

— O, jakis pyszny, Wejdawutas! — zaśmiała się przekornie. — A pamiętasz, przed rokiem, te okropne otchłanie, troski, męki? Pokonałeś wszystko! Było ich legion — wrogów, a ty jeden, bohaterze! Teraz tobie czas spocząć i być szczęśliwym. Wyrosłeś, jak twój Dewajtis, na przykład całym pokoleniom. Już ci teraz nic nie brak!

— Nic! Dobiegłem celu! Mogę spocząć — wyszeptał zapatrzony w mrok nocy i gwiazdziste niebo.

Po chwili zamruczał, jakby do siebie:

— Brak mi czegoś jeszcze! O, brak! Ale nie moja siła na to! Dąb szumi, że wszystko mija i marna wszelka potęga przy Bożej mocy! Dąb wielki patrzy i lepiej wie niż my, efemerydy. Wszystko mija! A choćby i nie minęło...

Zaiskrzyły mu się źrenice i przez zęby, z kamiennym uporem dodał:

— Czy się stanie, co się ma stać, czy nie stanie, Zemaajtis zawsze zostanie!

"Zostanie" — powtórzyło echo cichej nocy wśród lip stuletnich, drzeniem przyrody, i przebiegło coraz cichsze aż na fale Dubissy i wierzchy dąbrowy.

"Zostanie!" — zdawała się mówić ziemia cała, urobiona z klęsk, strat i ciągłej walki. Potakiwała swemu synowi...

KONIEC

Od środy rozpoczynamy drukowanie drugiej powieści Marii Rodziewiczówny pt.

### "Straszny Dziadunio".

Mówiący po polsku lekarz

**JERZY G. BIEŻEŃSKI, M.D., FACOG**

po szeregu lat uniwersyteckiej pracy naukowej powraca do praktyki prywatnej

Specjalista Ginekologii i Ciąży Powikłanej

7107 W. Belmont, Chicago, Il. 60636 Tel. 622-4100 — 24 godz.



Józef Duriasz

# Śpieszy Się Nam

Lech Wałęsa Odpowiada Na Pytania

W poniedziałek, 29 czerwca, o godz. 8 rano, ruszyłem z Lechem Wałęsą na jego kolejną rundę spotkań. Konferencja prasowa, którą odbył po uroczystościach niedzielnych, zakończyła się w nocy. Pytany o cel swoich objazdów, powiedział, że jeździ po to, aby wprost od ludzi dowiedzieć się, czy to, co robimy, robimy dobrze; żeby mieć tego rzeczywistą ocenę na podstawie zdania normalnych ludzi, nie działaczy.

Kiedy nocą wracaliśmy do hotelu na Placu Mickiewicza, przed odsłoniętym rano w obecności setek tysięcy ludzi pomnikiem, ciągle gromadziły się tłumy. Spokojne, poważne, skupione, patrzące z dumą na materialny dowód swojego dobrze spełnionego obowiązku. I jeszcze jedna wypowiedź z tej konferencji. Oceniając znaczenie wielkich zgromadzeń, w jakich w ostatnim miesiącu uczestniczył — podczas pogrzebu Prymasa w Warszawie i dziś, podczas odsłonięcia pomnika Ofiar Czerwca 1956 w Poznaniu, Wałęsa powiedział: "To jednocy, scala, daje poczucie siły".

Po południu wiec na stadionie w Zabrzu. We wtorek rano spotkanie w MKZ w Jeleniej Górze i wieczorem wiec na placu. W środę rano msza św. w kościele Kapucynów w Krakowie odprowadzona w intencji "Solidarności" Regionu Małopolska, połączona ze świeceniem krzyży; później udział w poświęceniu nowego lokalu MKZ, krótka wizyta w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach i spotkanie w Hucie im. Lenina, o godz. 17 spotkanie z mieszkańcami Krakowa na Rynku Głównym.

Budynki zamknięte miały tyłu ludzi, ilu ogarnęły ścieżki (a był też niemały tłum przed kościołem). Na stadionach, placach: od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy uczestników.

Wałęsa z mikrofonem w ręku (w Jeleniej Górze odbieram mu ten mikrofon — trzymam płaczące dziecko, które zgubiło opiekunów). Wałęsa w samochodzie. Wałęsa na drodze z milicjantem, który zatrzymał, bo też wąsaty i mówi, że podobny — do staje zdjęcie. Wałęsa pod samochodem, przy cofaniu najechaliśmy na pieniek i zgryźliwie gruchanie domaga się fachowej diagnozy. Wałęsa w kościele, w migotaniu fleszy — i kiedy już zupełnie nie wiadomo, czy to świątynia, czy pogańskie atelier — ujrzałem starszaka zakonnika przepychającego się przez tłum zawodowych reporterów ze swym starym aparatem i szukającego wtyczki do prądu, aby też zrobić zdjęcie. Pytam szepem sąsiada: "Co też myślisz sobie teraz patron — Św. Franciszek?" i słyszę w odpowiedzi — "Cieszy się". Wałęsa przy kolacji (obiadów nie jada przed popołudniowymi spotkaniami), denerwuje się, że w Jeleniej Górze w całym hotelu nie ma ani łyżeczki cukru. W ramach "podliżu" daje cukierka (rano dostanie torebkę cukru od teletypistki z MKZ). Wałęsa śpi.

Jestem zmęczony i przeglądanie notatek nie wymaga w ustaleniu chronologii miast, spotkań i wypowiedzi. Za każdym razem inni ludzie, inne zakłady, inne miasta, ale jakby te same. Wspólne, podobne problemy, wspólna troska, wspólny niepokój i nade wszystko wspólna potrzeba wiary. Wiary w co? W celne słowo, w Wałęsę, w naszą "Solidarność"?

— Panie Wałęsa, czy wierzy pan w niepodległą Polskę?

— Gdybym nie wierzył, nie stałbym tu przed wami.

— Strasz nas utratą niepodległości. Co "Solidarność" na to?

— Ten, kto nas straszy i grozi, powinien wiedzieć, że nie można pokonać narodu, który się nie da podzielić.

— A jeśli ktoś do nas wejdzie?

— My, Polacy znani jesteśmy z tego, że umiemy przyjmować gości.

— Czy sytuacja jest taka, jak w 1956 r.?

— Jest gorzej, ale my jesteśmy w lepszej sytuacji. Taka szansa może się już nie powtórzyć.

Stara kobieta z siatką w ręku stoi na betonowej płycie przed mikrofonem. Wyszła z tłumu, żeby zadać pytanie. Za jej plecami ciasno — głowa przy głowie — ramie przy ramieniu — tysiące ludzi. To nie jest pytanie; głos jej drży, to publiczna skarga potęgowana przez gigantofony: "Jak długo jeszcze, jak długo jeszcze ta partia będzie tak rządzić? Panie Wałęsa, nasze dzieci, nasze wnuki nie mają mleka".

W Poznaniu Lech Wałęsa powiedział dziennikarzom: — "Solidarność" jest ruchem społecznym i musi się zajmować wszystkim, inaczej utracimy zaufanie społeczeństwa". Teraz odpowiada starej kobiecie:

Wyjście z kryzysu i rozwiązanie jest w nas. Nie ma innej drogi, jak zrozumienie się. Wszędzie mamy członków "Solidarności" — musimy wszystkiego pilnować u siebie, od dołu. Gdybym był premierem lub prezydentem, niczego bym nie osiągnął. Musimy działać wspólnie, społecznie — ale działając, bo hasłami i krzykiem nie osiągniemy nic.

Gdzie indziej na pytanie, czy chce zostać premierem, odpowiedział — "Nie czuję się na siłach, a zresztą za często się ich wymienia".

— Czy "Solidarność" jest apolityczna?

— Nie można dokładnie określić tego, co jest, a co nie jest polityczne. Ja myślę, że jeżeli ktoś pcha się do władzy, to jest to jednoznaczna polityka, a ja tylko chcę, żeby moje dzieci żyły w innej Polsce.

I na Rynku w Krakowie: "Będę chodził w takich butach, w jakich mi wygodnie i będę robił to, co czuję, a jak się przestane podobać, to mnie wyrzucą".

Chodziłem po krakowskim Rynku, po jego obrzeżach, nurkowałem w tłum, miałem przygotowany notes i korbilo mnie, żeby przeprowadzić błyskawiczną ankietę: — Co pania, pana, ciebie, tu sprowadziło?

Widziałem ludzi wiekowych, młode, małżeństwa z dziećmi, a nawet przemknął bokiem członek jakiegoś forum czy zjednoczenia. Były mundury. I poczułem, że gdybym zadał te pytanie mając w kłapie znaczek tygodnika, byłoby to pytanie głupie.

Przed południem, kiedy z Mietkiem Wychowskim (wirtuozem kierownicy i gwarantem punktualności Wałęsy) siedzieliśmy w samochodzie przed Hutą im. Lenina, dokąd drogę zagrodzili nam prężne ramiona "Solidarnościowych" straży, rozmyślałem o tym, komu bardziej potrzebne są te Lechowe podróże. Ludziom — starym członkom Związku, czy działaczom? Zapewne i tym, i tym. Jedni chcieliby go widzieć, posłuchać, skonfrontować — tak, tak; już legendę — z rzeczywistością. Drugi, szczególnie teraz w okresie wyborów, chcieliby się z nim blisko, publicznie pokazać. Pierwsi mówią: panie przewodniczący, panie Wałęsa, drudzy ostentacyjnie: Lechu, Leszku.

A przecież zarówno jednym jak i drugim mówi rzeczy niepopularne. Ostrzeżę przed działaczami, którzy chcieliby rządzić a nie służyć i narzucać ogółowi swoje ryzykowne i wątpliwe decyzje. Nie krytykuje nikogo poza oczami i nie udziela w regionach personalnych poparcia, namawia do jednoci. "Jeśli się podzielimy, jeśli się damy skłócić, możemy przegrać — razem możemy być silni. KKP nie może tego nakazać, ale oddolnie powinniśmy dążyć do wielkiej siły, do jak największych regionów".

Członkom "Solidarności" mówi, że Związek będzie rozliczany nie z papierków, ilości podpisanych porozumień, ale z konkretnych działań na rzecz tego, aby nam się żyło lepiej i przypomina, jak wiele zależy od nas samych, na każdym szczeblu, od naszej inicjatywy, naszej pracy, naszej kontroli. Uświadamia wszystkim, jak dalece jesteśmy współodpowiedzialni.

"Chcę, żebyśmy byli świadomi tego, co robimy. O drobnych rzeczach zapomnijmy. Sytuacja jest bardzo poważna. Czas ratować się — ratować cały kraj. Podnieść się wreszcie i załatwić u siebie swoje sprawy, bo nikt za was dla was ich nie załatwi. I ze złej szkoły można wynieść dobrą naukę. Nie zawsze musimy odpowiadać tym, którzy nas szkalują — sami się wykruszą. Zostawmy ich — robmy swoje. Kontrrewolucji nie ma u nas żadnej. Są różnice zdań. Różne koncepcje postępowania. Będziemy działać zgodnie ze statutem. A gdyby ktoś chciał szukać kontrrewolucji, to chyba wśród tych, co nas teraz o nią oskarżają, a przedtem doprowadzili — kraja do ruiny gospodarczej i obojętności moralnej. Sprawiedliwość powinniśmy budować sami. Przez te lata straciliśmy wiele, nie tylko w gospodarce, ale i na polu moralnym; uczono nas cwaniactwa".

Pytany często o swój stosunek do sekcji branżowych i ich szcze-

## Manifestacja z Okazji Tygodnia Narodów Ujarmionych

W ubiegłą sobotę, tj. 18 lipca br., w śródmieściu naszego miasta, na Richard J. Daley Plaza, odbyło się manifestacja zorganizowana przez lokalny oddział organizacji Narodów Ujarmionych.

Na manifestację chicagowską przybyli liczni reprezentanci władz miejskich i federalnych oraz delegacje z wielu grup etnicznych należących do organizacji.

Tegoroczna manifestacja urządzona była pod hasłem solidarności z walczącym narodem polskim.

Na trybunie obecni byli oprócz wielu innych: I. Bergmanis, prezes lokalnego oddziału organizacji Narodów Ujarmionych, prezes K.P.A. i Związku Narodowego Polskiego mec. Aloyz Mazewski, kongresmani: Frank Annunzio, Henry Hyde, Judy Baar-Topinka, reprezentantka do Legislatury Stanowej, Josephine J. Dauzvardis — konsul generalny Litwy, oraz Stephen S. F. Chen, dyrektor organizacji Chicago Office of Coordination Council for North American Affairs, Republic of China.

Modlitwę otwierającą uroczystość odmówił ks. John Savukynas z parafii "Our Lady of Vilna Church".

Do organizacji Narodów Ujarmionych należą przedstawiciele wielu narodowości, znajdujących się obecnie pod dominacją sowiecką. Bardzo licznie na sobotniej uroczystości reprezentowani byli oprócz Polaków, Ukraińców, Litwinów, Łotyszów, Czechów — Laotańczyków i inni przedstawiciele narodów azjatyckich.

Po odmówieniu wspólnie modlitwy i odśpiewaniu hymnu, przedstawiono pocztę sztandarową wszystkich grup narodowościowych biorących udział w manifestacji. Na czele wszystkich stała nasza, polska flaga. Reprezentacja Polaków wystąpiła pod hasłem "Polish Solidarity — For Your Freedom and Ours". Transparent z takim napisem ustawiono po lewej stronie trybuny. Przedstawiciele grupy polskiej, rozdawali obecnym białe baloniki z napisem "Solidarity", które później puszczono w powietrze.

Głównym mówcą uroczystości był mec. Aloyz Mazewski, który nawią-

głowych postulatów odpowiada:

— To nie jest na to czas. Znowu wygryają silniejsi, większe zakłady, silniejsze branże. Za małymi nikt się nie upomni. A przecież wszyscy mamy jednakowe żołądki. Kiedy brak cukru, brak papierosów i nie wszędzie można dostać mleko dla dzieci — zapomnijmy o branżach. Podstawowa płaca dla wszystkich powinna być jedna. Oczywiście, inżynier powinien mieć więcej za wykształcenie, lekarz za nocną, górnik za wolną sobotę. Ale dla każdego górnik ma mieć dodatkowo węgiel, kiedy w domu ma kaloryfery, a kierowca w Warszawie ma mieć więcej niż w Jeleniej Górze? Musimy wiedzieć, ile wszyscy zarabiają. Każdy musi wiedzieć, czy dla pieniędzy warto mi się uczyć i gdzie za ile później może pracować.

Po powrocie do Warszawy przeczytałem, że Wydawnictwo Morskie szykuje zbiór wypowiedzi przewodniczącego. Trochę się przestraszyłem i przypomniałem sobie z niepokojem małą czerwoną książeczkę z myślami innego Przewodniczącego. To oczywiście żart i strach chyba zbyt. Ludzie, którzy na spotkaniach podnoszą w górę magnetofony, zapisują nie tylko słowa (bo nie zawsze one są najważniejsze) — chcą utrwalić tę szczególną atmosferę zbiorowej wiary i nadziei.

Kiedy kończył się wiec w Jeleniej Górze, do Wałęsy podszedł miejscowy działacz. Poprosił Lecha, by publicznie podziękował władzom za to, że w dniu jego przyjazdu w sklepach pojawiły się poszukiwane towary. Przewodniczący nie spełnił tej prośby.

Na zakończenie spotkania Lech Wałęsa zaintonował, jak zwykle, hymn narodowy. Z podwyższenia patrzyłem na plac: tysiące wyprężonych ludzi. Trochę oddzielona od tłumu mała grupka mężczyzn. I kiedy wszyscy stojąc jeszcze na baczność podejmują "Boże coś Polskę" — ci robią mały rozkrok, układają ręce na śla bieżni i tworzą piłkarski mur jak przed strzałem wolnym — bezpośrednio.

Kwiaty, poklepywanie samochodu. Odjeżdżamy.

Przed którąś stacją benzynową, prosząc o ominięcie kolejki, bo nam się spieszy, słyszymy pytanie:

— To "Solidarność" też się tak spieszy?

— Tak, spieszy się nam.

Tygodnik "Solidarność"

zał do wieloletniej już tradycji, obchodów tygodnia Narodów Ujarmionych. Prezes Mazewski przypomniał, że tydzień poświęcony pamięci narodów, które nadal cierpią jarzmo obce, został ustanowiony w czasie prezydentury Eisenhowera; jako przypomnienie całej ludzkości o tym, że pomimo zakończenia wojny, wiele ludzi na świecie nie może cieszyć się wolnością, iż świat stale jeszcze podzieleny jest na wolne i zniewolone narody. Prezes Mazewski podkreślił, że bohaterski naród polski przez "Solidarność" rozpoczął walkę o uzyskanie dawno już należących się mu praw wolności osobistej człowieka i samostanowienia o sobie. Naród polski służy obecnie przykładem dla tych wszystkich narodów, które podobnie jak on, w wyniku drugiej wojny światowej, poddany został pod jarzmo sowieckiego najezdźcy. "Polski ruch "Solidarności" ma pełne poparcie wśród amerykańskiej Polonii. Jesteśmy głęboko wdzięczni naszym braciom i siostram, którzy pochodzą z krajów sąsiadujących z Polską, za wyrażenie podobnego poparcia polskiej "Solidarności". Zdajemy sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że to, co się teraz dzieje w Polsce, jest walką o prawa ludzkie i obywatelskie ujarmionego narodu. Ruch "Solidarność" zawiera w sobie jasną nadzieję na lepszą przyszłość" — powiedział Mazewski, wyrażając podziękowanie wszystkim za poparcie, składając część uczestnikom manifestacji i "Solidarności".

W programie przemawiali króciutko wszyscy poprzednio już wymienieni przedstawiciele.

Hymny odegrane zostały przez Chicago Federation of Musician Band. Zostały również odczytane odpowiednie proklamacje, wydane przez: Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Stanową Izbę Reprezentantów, Gubernatora i Mayor miasta.

## Piknik Klubu Sportowego "Eagles"

A.A.C. "Eagles" w dniu 9 sierpnia, niedziela, urządza wielki Piknik na terenach St. Joseph High School, przy 1840 Mayfair Ave. w Westchester. Początek od godz. 10 rano. W programie między innymi: mecz piłki nożnej, zawody siłowe w przeciąganiu liny dla drużyn męskich i kobiecych; rozgrywki w siatkówkę; biegi w workach dla dzieci i zawody pływackie dla dzieci i młodzieży.

Bufet obficie zaopatrzony również w dania z grilu. Dla dzieci i młodzieży napoje chłodzące i mleko, a dla dorosłych napoje "wzmocnione". Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich przyjaciół Klubu oraz miłośników sportu. Po więcej informacji prosimy telefonować wieczorami pod nr. 252-9551.

## M. Drymalka Kończy 100 Lat

W dniu 24 lipca — piątek — pani Mary Drymalka obchodzić będzie uroczystość 100 rocznicę urodzin. Pani Mary urodziła się w roku 1881 w Polce. Obecnie jest rezydentką Domu Opieki im. św. Józefa, przy 2650 N. Ridgeway Ave., prowadzonego przez siostry Franciszkańki, których klasztor znajduje się w Lemont, Ill.

## Pragnie Korespondować

Andrzej Baster, zamieszkały 30-019 Kraków, ul. Mazowiecka 55 m 7, pragnie korespondować z rówieśnikami w Stanach Zjednoczonych. Ma lat 18 i jest uczniem Technikum Łączności. Interesuje się współczesną historią Polski, filmem amatorem, turystyką i tak zwaną "małą" poligrafią.

## Kronika Stanisławowa

### Z Karty Żałobnej

Ostatnio przeniesi się do wieczności a pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Stanisława Wystrach; śp. Marjanna Mrozek i śp. Marjanna Szymanowska, członkini Bractwa Różańca św. i św. Teresy.

### Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymał William Aurelio Sanchez, syn Williama i Kathlee (Ciura) Sanchez.

### Kolekta Miesięczna

W przyszłą niedzielę, dnia 26 lipca, zebrana będzie specjalna kolekta na potrzeby parafii.

### Rummage Sale

W sobotę, dnia 1 sierpnia, w sali parafialnej odbędzie się wyprzedaż używanej odzieży i obuwiu od godz. 9:00 rano.

## Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

## Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kolko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30 po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ulica.

## Stow. Matek Pol.-Am. Weteranów

Zebranie Stowarzyszenia Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów odbędzie się w poniedziałek, 27 lipca, o godz. 12 w południe w sali parku im. Kościuszki, 2732 N. Avers Ave.

Dary pieniężne i deklaracje na Teflon pn. "Na Ratunek", z którego dochód przeznaczony jest na zakup żywności i lekarstw dla Polski, można składać u naszych urzędników. Teflon odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia, na kanale 9 TV, stacji WGN, od godz. 7 do 10 wiecz.

W niedzielę, 26 lipca, organizujemy wycieczkę do klasztoru OO. Karmelitanów w Munster, Ind. Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc na autobus. Cena za przejazd i dwa posiłki — \$13. Bilety zamawiać można u prez. Jadwigi Gackowskiej pod nr. tel. 486-5812, lub u kier. Heleny W. Stermińskiej, tel. 276-5891.

J. Gackowska — prez., T. Cwik — sekr., H. M. Stermińska — koresp.

## Praktyczne Lekcje Z Zakresu Gospodarstwa Domowego

Hild Regional Library, 4544 N. Lincoln Ave. przygotowała ciekawy cykl praktycznych lekcji przygotowania przetworów na potrzeby kuchni domowej. Lekcje poprowadzi Christine Bischof z University of Illinois. Lekcje odbywać się będą w siedzibie biblioteki o godz. 7 wiecz. W dniu 28 lipca tematem będzie przygotowywanie wędok: 4 sierpnia — mrożonki; 11 sierpnia — konfitury i galaretki; 18 sierpnia — suszonki; i 25 sierpnia — marynaty.

Wstęp wolny. Po bliższe informacje można telefonować: 728-8652 lub 728-2062.

## Festiwal Etniczny Na Wystawie Stanowej

W czasie tegorocznej Wystawy Stanowej, jaka odbędzie się w dniach od 6 do 16 sierpnia w stolicy stanu, w Springfield, odbędzie się Festiwal Etniczny. Udział w występach weźmie ponad 2,000 artystów, prezentujących folklor kraju swego pochodzenia.

Występy odbywać się będą na estradzie ustawionej na Heritage Square. W czasie trwania festiwalu na Main St., naprzeciw skweru, będą sprzedawane potrawy charakterystyczne dla kuchni poszczególnych krajów.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul. Łączkowsky.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-ej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

## Dzień Okręgu XIII ZNP w Yorkville, Ill.

W niedzielę, 26 lipca w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., odbędzie się dzień poświęcony Okręgowi XIII ZNP. Program zapowiada się niezwykle ciekawie. Część artystyczna spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiela, zawody w siatkówkę pomiędzy drużynami Okręgów XII i XIII przeprowadzi prez. Tow. Norwida, Gr. 3211 ZNP, Jan Jabłoński. Gości powitał komisarka K. Pytel i kom. J. I. Sikora.

Mszę św. w intencji zmarłych i żyjących członków Okręgu XIII ZNP odprawi ks. Zbigniew Górecki, a kazanie wygłosi diakon, dr E. Różański. Asystować w czasie Mszy św. będzie diakon Stefan Stańczak.

Dla tych, którzy nie posiadają własnego środka transportu, a chcieliby wziąć udział w Dniu Okręgu XIII, zamówiono autobus. Koszt przejazdu w obie strony — \$5 od osoby. Bilety można zamawiać wprost u kom. Józefa Sikory, 1077 N. Hermitage, lub telefonicznie pod nr 486-3736.

Zbiórka przy starym Domu Związkowym przy Milwaukee, Division i Bosworth ul. Odjazd autobusu punktualnie o godz. 9 rano.

Prosimy sekretarzy Gmin o współpracy:

J. I. Sikora, kom.; K. Pytel, kom., dr E. C. Różański, sekr.

## Wycieczka Gminy 3 ZNP Do Obozu w Yorkville Na Dzień Okręgu 13 ZNP

Zarząd Gminy 3 ZNP apeluje do wszystkich delegatów i delegatek, aby wzięli udział w uroczystości Dnia Okręgu 13 ZNP, jaki odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, na terenie Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill.

Ci, którzy nie posiadają własnych samochodów, mogą dojechać do Yorkville autobusem, w którym miejsca rezerwować można bezpośrednio u kom. Okręgu 13 ZNP, Józefa Sikory, 1077 N. Hermitage, lub telefonować pod nr. 486-3736.

P. Marud — prez. W. Węglarz — sekr.

### Biura Prawne John'a Rokacza

Zawiadamia że w biurze naszym przyjmuje również specjalista który załatwia tylko:

### SPRAWY IMIGRACYJNE

Zielone Karty, Pobyt Stały, Wizy, Zezwolenia Na Pracę, Azyl.

Dzwon 24 godz.: 726-3753

## MIGRENA

Powszechnie znane są dwa rodzaje chronicznego bólu głowy — jeden z przyczyn nerwowych, a drugi to migrena. Biorąc pod uwagę obie przyczyny, migrena jest bardziej bolesnym doświadczeniem. Migrenę określa się nieraz również jako "chorą głowę".

Migrenę charakteryzują bóle głowy, które zwykle rozpoczynają się po jednej stronie, ale z czasem bóle te rozszerzają się na całą głowę. Innymi objawami są: rozdrażnienie, nudności, klucia oraz wrażliwość na jasne światło.

Jedną z głównych przyczyn migreny jest dyslokacja kręgow stosu pacierzowego w szyi, co powoduje irytację nerwu, a objawami są mocne bóle głowy zwane migreną.

Specjalnością lekarza chiropraktyki jest ustalić przyczynę migreny i skorygować naruszone kręgi stosu pacierzowego. Odpowiedni zabieg w okolicy stosu pacierzowego usuwa irytację nerwu.

Lekarz-chiropraktyk ma najlepsze szkolenie, aby leczyć migrenę bez pigułek i sztucznych leków. Im wcześniej udasz się do lekarza chiropraktyki tym lepiej.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER  
5261 N. CENTRAL AVE.  
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki  
DR. DANIEL A. MICHAŁEC  
DR. RICHARD W. SKIERSCH



## Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141  
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ  
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

## POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

## Po Kongresie Partii

W Warszawie zakończył się nadzwyczajny kongres partii, jaki obradował w atmosferze politycznych nacisków i gróźb ze strony Sowietów, jak też w wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej kraju, wywołującej nowe obawy co do możliwości wybuchów strajkowych.

Przebieg kongresu oraz zapadłe w jego wyniku decyzje wskazują, że partia uporządkowała swoje sprawy wewnętrzne i personalne w ramach umiaru, wynikającego z hasła "Odnowy", wysuwanych przez dotychczas rządzący w partii zespół Stanisława Kania, który utrzymał się na stanowisku pierwszego sekretarza, jak też wprowadził swoich ludzi na różne płaszczyzny władzy partyjnej (Komitet Centralny, Politbiuro, Sekretariat).

Nie znaczy to jednak, że nowe układy personalne gwarantują możliwości realizowania programów "Odnowy", których rzecznikiem jest Kania. To prawda, że wprowadził on do władz partyjnych zwolenników "Odnowy", którzy będą z nim współdziałali w imię wprowadzenia kraju z trudności zarówno społeczno-politycznych, jak i przede wszystkim gospodarczych. Ale aby to osiągnąć Stanisław Kania, wspierany przez ludzi umiaru w partii, będzie musiał przedstawić narodowi programy rzeczywistej Odnowy, uwzględniające te przemiany, jakie nastąpiły po buncie klasy robotniczej na Wybrzeżu w ub. roku, doprowadzając do powstania niezależnego ruchu związkowego "Solidarność".

Pojęcie "odnowa" jest ogólnikowe. Jeśli ma ono być wyrazem faktycznych przeobrażeń, trzeba nadać mu programowe wartości, sprawdzające się w praktyce rządzenia, bo tylko tą drogą ludzie wybrani do władz partyjnych mogą liczyć na zaufanie społeczeństwa.

Znamienne jest, że w nowym układzie sił w partii wystąpiło bardzo wyraźnie zjawisko przynależności członków partii do "Solidarności". Według ocen i opinii obserwatorów sytuacji wewnętrznej w Polsce jedna trzecia z trzech milionów członków partii należy i do "Solidarności". Do tego około jedna piąta z 200 członków Komitetu Centralnego to również członkowie "Solidarności". Nie bez znaczenia jest fakt, że ponad połowa członków Komitetu to robotnicy i rolnicy z indywidualnych gospo-

darstw rolnych, mogący stanowić przeciwwagę dla partyjnych zburokratyzowanych aparatczyków.

Jeśli można sądzić, że partyjny kongres rozwiązał pewne problemy wewnętrzne w Polsce, to jednak nie należy zapominać, że sytuacja w kraju jest nadal wyjątkowo skomplikowana w zakresie politycznym oraz wręcz katastroficznie zabagniona pod względem gospodarczo-finansowym. Kongres załatwił część spraw z zakresu politycznego, a do tego spraw partii, która przecież ponosi odpowiedzialność za wytworzony w Polsce stan rzeczy. Pozostają do rozwiązania te wszystkie olbrzymie trudności, które narastały z racji monopolu władzy, sprawowanej przez ludzi, którzy zostali przepędzeni przez zbuntowaną przeciw nim klasę właśnie robotniczą.

Od lata ub. roku toczą się wydarzenia w Polsce, przybierające charakter zarówno groźnych konfliktów, jak też i lokalnych sporów. Pojawienie się nowej siły społecznej, a mianowicie "Solidarności", obejmującej nie tylko świadomych swoich celów ruch robotniczy, ale też sięgającej swoimi wpływami do innych środowisk społecznych, nadało wydarzeniom w Polsce charakter wyjątkowych przemian w całym bloku sowieckim. Dla Moskwy i jej wiernopoddańczych satelitów były to znaki, wywołujące szczególnie niepokój. Były więc groźby interwencji zbrojnej, były naciski polityczne, były "zachęty", aby rządzący komuniści rozprawili się ze zbuntowanymi robotnikami ordynarną siłą. Na szczęście do tego nie doszło.

Ale należy zdawać sobie sprawę, że w sytuacji wewnętrznej w Polsce istnieją nadal problemy, zawierające w sobie potencjalne niebezpieczeństwa groźnych konfliktów. Ostrzegali przed nimi w czasie zasadniczego przemówienia na kongresie premier i dowódca sił zbrojnych, gen. Wojciech Jaruzelski, który należy do środowiska popierającego Stanisława Kanię oraz jego linię polityczną.

Jaruzelski ostrzegał przed "anarchią", jak też odważnie dał do zrozumienia, że w wypadku konieczności władze spełnią swój obowiązek "uratowania państwa przed rozkładem i narodu przed katastrofą".

## Spadek Migracji Wewnętrznej

Ostatnio dużo słyszeliśmy o przenoszeniu się ludności z "zimnych" stanów północno-wschodnich i północnych do stanów południowych i zachodnich. Rezultatem jest utrata kilkunastu miejsc w Kongresie przez stan północno-wschodnie i nad Wielkimi Jeziorami. "Eksperci" już przepowiadali "zmierzch" stanów, które były kolebką państwowości i rejonem nad Wielkimi Jeziorami.

Biuro Spisu Ludności podważyło mocno te zapowiedzi "ekspertów" ujawnieniem, że w latach 70-tych migracja ludności ze stanu do stanu objęła 3 miliony osób, co stanowi zaledwie 1.3% ludności.

Trudno więc mówić o masowym przenoszeniu się ludności do stanów południowych i zachodnich. W dodatku pod koniec ubiegłej dekady, szczególnie w ostatnich dwóch latach, migracja ludności zmniejszyła się poważnie. Wielkie koncerny przemysłowe, które poprzednio przenosiły setki swoich pracowników, szczególnie na stanowiskach menagerialnych, inżynierów, techników i kwalifikowanych robotników, zaczynają mieć wątpliwości, czy jest to trafna polityka przemysłowa. W dodatku pracownicy coraz częściej wolą stracić stanowisko, aniżeli przenosić się do innego stanu.

Tyg. "Business Week" podaje, że "Bell System" (telefony) w 1979 r. przeniósł 17,000 pracowników, w 1980 r. 13,500, w tym roku liczba przeniesionych będzie jeszcze mniejsza.

Drugim koncernem znanym z przenoszenia pracowników jest IBM, który z 200,000 pracowników co roku przeniósł około 5%. W ub. roku przeprowadzka objęła 3% pracowników, a wiceprezes W. Burdick mówi, że zarząd pod-

## To i Owo

Stowarzyszenie brytyjskich lekarzy wypowiedziało się przytłaczającą większością za ukróceniem przyjazdu zamorskich lekarzy do W. Brytanii. Stowarzyszenie żąda również by zmniejszyć liczbę adeptów medycyny, którzy przyjeżdżają na naukę do W. Brytanii.

Obecnie co roku przyjeżdża do W. Brytanii około 2,000 lekarzy, z czego 500 pozostaje tu na stałe.

Tymczasem mnóstwo młodych lekarzy — Brytyjczyków, jest bez pracy. Szkoły medyczne w W. Brytanii wypuszczają rocznie 3,500 dyplomowanych młodych lekarzy. Wielu z nich jest z miejsca bezrobotnymi.

daje rewizji dotychczasową politykę częstego przenoszenia pracowników. Obecnie ze starych fabryk do nowej fabryki przenosi tylko najbardziej niezbędnych ludzi, a na większość pozycji w nowej fabryce przeskala miejscowych pracowników.

Amerykanie z narodu prawie koczowniczego, przenoszącego się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu wyższych zarobków, zaczynają zmieniać nastawienie do życia i odkrywają, oprócz pieniędzy, inne wartości. Na przykład konieczności władze spełnią swój obowiązek "uratowania państwa przed rozkładem i narodu przed katastrofą".

Jednym z najważniejszych jest coraz większa liczba pracujących żon. W 1979 r. 52% żon pracowało zawodowo i procent ten stale rośnie.

Firmy przekonują się, że pracownicy, których żony mają nie "jakąś pracę", lecz są lekarzami, adwokatami, księgowymi, nauczycielkami, zwykle odmawiają przeniesienia się do innego stanu, ponieważ sprzeciwia się temu żona, która nie chce stracić stanowiska.

Zdarzają się również coraz częściej wypadki, że pracownik odmawia przeniesienia się do innego stanu, mimo, że żona nie pracuje, ponieważ obydwoje "zapuścili korzenie" w mieście w którym mieszkają, nawet gdy pochodzą z innej miejscowości, mają tu krewnych, przyjaciół, są czynni w klubach i organizacjach i cieszą się szacunkiem. W nowym miejscu zamieszkania musieliby zaczynać od początku, i nie wiadomo, czy znaleźliby podobnych przyjaciół i atmosferę współżycia z sąsiadami i w klubach jaką mają w obecnym miejscu zamieszkania.

Z niechęcią pracowników do przenoszenia się — zbiegła się inflacja, wysokie koszty przeprowadzki i ceny nowych domów, co również przyczyniło się do zmiany polityki koncernów przemysłowych. Zarządy firm przekonują się, że dzięki rozwojowi telekomunikacji i komputerów przenoszenie pracowników jest coraz rzadziej koniecznością. Zakłady produkujące np. części do rakiet lub satelitów komunikacyjnych nie muszą znajdować się obok siebie.

Firmy na przeciwnych krańcach kontynentu za pomocą satelitów komunikacyjnych mogą przekazywać sobie wzajemnie najbardziej skomplikowane plany i szczegóły techniczne opracowane przez komputery. Może to prowadzić do decentralizacji przemysłu i nie zmusza do przeprowadzania pracowników z jednego stanu do drugiego.

INNI  
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Odnowa...  
Ale Nie w "Pegazie"

TYGODNIK POWSZECHNY — "Pegaz" okazuje się — wbrew przewidywaniom — jednym z bardziej odpornych na odnowę programów telewizji. Przykładem tego mogło być w czwartek, 18 czerwca, sprawozdanie z uroczystości nadania Czesławowi Miłoszowi tytułu doktora h.c. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. "Pegaz" zaprezentował kilka migawek z pochodu Senatu Akademickiego i na wpół pustą aulę przed rozpoczęciem uroczystości, koszulkę z napisem "Czesław Miłosz" jako przykład inicjatywy handlowej w Lublinie, nie pokazał ani jednego znaczącego obrazu z samej uroczystości, która była ogromnie tłuma i ogromnie ciepła, aby w końcu stwierdzić, że całość przebiegała w atmosferze rzekomo oficjalnej i lodowatej pogawizgi.

Czy możliwe, aby tak gruntownie nie zrozumieć zdarzenia, które stało się — można tak chyba powiedzieć — świętem polskiej kultury?

A wszystko dlatego, podpowiada głos komentujący audycję, że nie umożliwiono redaktorowi "Pegaza" (p. Dymek-Karpińska) wywiadu z Miłoszem, którego sobie poeta — notabene — nie życzył.

Ej, nieładnie, nieładnie, proszę "Pegaza"! Była okazja na małe zadośćuczynienie za nieuwzględnienie KUL-u w telewizji polskiej od jej początków, a otrzymaliśmy jaskrawo nieprawdziwy i złośliwy reportaż w dawnym stylu.

## Dramat Irański

ŻYCIE WARSZAWY — Zamach bombowy w Teheranie, w wyniku którego poniosło śmierć wielu czołowych polityków irańskich, a wśród nich ajatollah Beheshti wniósł nowe dramatyczne akcenty w i tak już zagmatwaną, pełną napięcia sytuację wewnętrzną Iranu. Uczynił też jeszcze bardziej zasadnym niepokojące pytanie o przyszłość młodej republiki rozdzielanej konfliktami, stojącej dziś przed niebezpieczeństwem wojny domowej.

52-letni Beheshti uchodził za najbardziej zdecydowanego przeciwnika byłego prezydenta Bani Sadra. Ten "najbardziej krańcowy ze wszystkich mułłów" był nie tylko przewodniczącym Sądu Najwyższego i przywódcą Partii Rewolucji Islamskiej. Reprezentował on bardzo w Iranie liczną grupę ambitnego kleru szyickiego, który opuścił meczety i przejął niemal w całości aparat wykonawczy państwa.

O Beheshtim mówiono, iż po duchowym przywódcy kraju imamie Chomeinim jest on najbardziej wpływowym politykiem irańskim. Cieszył się on ogromną popularnością wśród najuboższych mas, podporządkował sobie zdominowany przez fundamentalistów parlament, był wymieniany wśród potencjalnych kandydatów na stanowisko prezydenta.

Obecnie fundamentaliści, pozbawieni swego najwybitniejszego i najbardziej bojowego przywódcy, zderzeni przy tym z narastającą opozycją i problemami gospodarczymi, stracili mogą wiele ze swego impetu i wpływów. Ostatnie orędzie Bani Sadra do narodu irańskiego wyśtosowane z ukrycia (prawdopodobnie w zachodniej części kraju — świadczy też, że zdymisjonowany prezydent nie zamierza bynajmniej podporządkować się wyrokowi parlamentu i decyzji Chomeiniego. Nie całkiem jasne jest w tych układach stanowisko armii.

Do tej politycznej mozaiki dodać należy również umacniającą się sojuszu radykalnych muzułmanów, przeciwnych fundamentalistycznej odmianie islamu i grup lewicowych. Stamtąd właśnie nadeść może największe zagrożenie dla wszechwładzy fundamentalistów.

## Obawy Doradców

Doradcy prez. Reagana obawiają się, że nowy rząd koalicyjny premiera Begina, bardziej bojowy od jego poprzedniego Gabinetu, będzie powodem nieustannych kłopotów, które mogą zmusić Stany Zjednoczone do zajęcia twardej postawy wobec Izraela. Łączy się z tym ryzyko zmobilizowania przeciw prez. Reaganowi silnego proizraelskiego bloku w Kongresie oraz amerykańskich Żydów.

Wacław Netter  
Rewolucja  
Telekomunikacyjna

Lot amerykańskiej "Columbi" i jej szczęśliwy powrót na ziemię oraz udany wystrzał europejskiej rakiety "Ariane" dały początek nowej erze telekomunikacyjnej w przestworzach. Specjaliści francuscy, przy finansowanej pomocy koncernu 11 państw europejskich pracują od 9 lat nad przygotowaniem i wystrzeleniem własnej rakiety. Dotychczasowe koszty wyniosły już ponad półtora miliarda dol. Pierwsza "Ariane" poszła w orbitę ziemi w 1979 roku. Druga raketa spaliła się tuż po starcie. Obecna, trzecia z rzędu próba, zakończyła się pełnym sukcesem. Przy okrzykach radości francuskich techników, "Ariane" wzniosła się w niebo z Diabelskiej Wyspy, położonej u brzo- gów francuskiej Gujany w Pld. Ameryce.

Rakietą nazwaną została wymownym imieniem mitycznej Ariane (po polsku Ariadna, córka króla Krety, Minosa). Dała ona Tezeuszowi nitkę, przy pomocy której wydostał się z labiryntu po zabiciu potwora Minotaura. Wyrażenia "nić Ariadny" używa się dzisiaj dla określenia środka służącego jako przewodnik w trudnościach lub płomienia oświecającego umysł ludzki w ciemnościach i zafotaniu.

Rakietą "Ariane" ma wyprowadzić Europę z zależności od amerykańskiej technologii. Oczekuje się, że w najbliższej przyszłości następne rakiety europejskie posybią w przestworzach. Mają one cele wyłącznie handlowo-komunikacyjne. O ile Columbia może zabrać na swój pokład wiele satelitów bądź obserwacyjnych badaczy, bądź też zwiadowczych, "Ariane" miała na swym pokładzie tylko dwa: jeden europejski Meteor i jeden indyjski — telekomunikacyjny "Ariane" ma tę przewagę nad "Columbią", że może wznieść się wyżej i osiągnąć 22,300 mil, to jest do punktu, w którym szybkość satelity równa się szybkości obrotu ziemi. W ten sposób wystrzeleny przez nią satelita jest "zawieszony" w jednym miejscu i może przekazywać informacje, obraty i dźwięki na ten sam obszar bez przerwy.

Otwiera to wielkie możliwości dla telewizji i przekazywania informacji w eterze. Stacja nadawcza, przekazująca swój program poprzez satelitę zawieszono nad Europą, środkową, obejmuje swym zasięgiem około 300 mil ewentualnych odbiorców. Stacje przekaznikowe w przestrzeni mogą ofiarować kilkanaście programów jednocześnie. Przy niewielkich poprawkach odbiorników telewizyjnych będziemy mogli sobie wybrać stację, jaka nam się podoba. Znikną też trudności językowe, gdyż specjalne urządzenia wmontowane w odbiornikach, będą za pociśnięciem guzika nadawać program w języku, który chcemy.

Nie chodzi tutaj o tłumaczenie słownictwa technicznego. Należy jedynie określić jak wielki wpływ zmiany te mogą wywrzeć na życie rodzin, społeczeństw i państw. Dotychczas rządy poszczególnych krajów kontrolowały nadawane informacje i progra-

## Smoczek w Trzecim Świecie

(T.P.) — Wydawało się szczęśliwym wynalazkiem zaopatrzenie trzeciego świata w smoczki, uwalniające zapracowane matki od kapryśnych dzieci. Ale dobre strony tego pomysłu rychło ustąpiły wobec niebezpiecznych. Smoczek wtykany w rozwzruszczoną buzię nie jest odczajony ani nawet wytarty. Nigdy nie myty, spada na ziemię, gdzie go obsiadły muchy i oblepił brud. Poziom zakaźnych chorób podniósł się od razu niepomniernie.

Do szpitala w Nairobi dostaje się codziennie trzydziestoro niemowląt w ostatnim stadium rozwoju kieszek i odwodnienia organizmu. Zwykle nie są już do uratowania. To skutki używania smoczka, absorbowania bakterii i ssania na sucho. Odpowiedzialność za choroby ponosi także nadmierny import mleka w proszku. Młaki masowo tracą pokarm, zwalniając się od karmienia piersią na rzecz niespłukanej butelki z rozbełtanym proszkiem, zaopatrzonej w niemity smoczek.

Te odkrycia zdyskwalifikowały miłośniczą akcję dożywiania krajów Afryki, Azji i Ameryki Pld. przez łatwą dobroczynność Stanów, Brytanii i krajów przeważnie skandynawskich. Odruch dobroczynności wyszukują centra wytwórcze sztucznych odżywiania i produkcji smoczków. Stąd więc problem z dziedzin dobroczynności przechodzi w dziedzinę przemysłu. Wdają się weń teraz instytucje zdrowotne, UNESCO i inne jed-

my telewizyjne. Władze używały też telewizji do formowania umysłów, propagowania swej polityki, czy też jak w krajach totalitarnych — umacniania swego systemu i uprawiania kultu jednostki.

Przed programami stacji nadawanych via satelity nie będzie właściwie obrony. Każdy obywatel będzie mógł odbierać program według swego gustu, a nie za aprobatą rządu. Spółki czy też towarzystwa, które bądź wystrzela własne satelity bądź też wynajmą kanały transmisyjne dla siebie, będą się kierować przede wszystkim zyskiem. Kto lepiej płaci ma większe możliwości transmisji swoich programów. Kto będzie mógł typowy takiemu jak Gaddafi zabronić nadawania terrorystycznych hasel i rewolucyjnych poglądów? Z drugiej strony władcy Kremla będą bezsilni wobec wiadomości nadawanych przez europejskie satelity dla obywateli ZSRR. Oczywiście, Moskwa może posłużyć się zagłuszeniem programów, ale tylko do pewnego stopnia.

Rządy państw europejskich muszą i to w niedługim czasie, podjąć pewne decyzje dotyczące kontroli transmisji nadawanych przez satelity, gdyż w przeciwnym razie zagrożony zostanie cały dotychczasowy porządek, a nawet system demokracji. Ponieważ koszt wyposażenia i umieszczenia w orbicie satelitów transmisyjnych jest ogromnie wysoki, pozwolić sobie na to mogą tylko rządy większych krajów, lub też multynacjonalny.

Pierwszy krok w Europie zrobiła już radiostacja prywatna Luksemburga, Compagnie Luxembourgeoise de Telediffusion (CLT), która kosztów \$185 mln organizuje wystrzelenie własnego satelity handlowego w roku 1985. Obejmuje on swym zasięgiem większość Europy i będzie przekazywał programy europejskim widzom. Na kraje będące w zasięgu tego satelity spłynę z przestworzy wielu kanałami lawina propagandy, reklam, agitacji, zepsucia i pornografii. W związku z tym rozpoczęło się już wykupywanie agencji reklamowych, studiów filmowych i domów wydawniczych, które będą pomocne w wypełnianiu programów wielu kanałów telewizyjnych.

Programy te będą niewątpliwie wielką konkurencją dla prasy i słowa drukowanego. Niektóre pisma, ciągnące poważne dochody z ogłoszeń znajdują się w trudnościach. Mając to na względzie, Federacja Niemieckich Wydawców wykupiła 30% udziałów wspomnianej radiostacji Luksemburga CTL, by zapewnić sobie dochody z reklam telewizyjnych nadawanych przez europejskiego satelity. Cały system reklamy ulegnie radykalnej zmianie. Telewizja stanie się tym, czym jest radio dzisiaj. Za pociśnięciem guzika będziemy mogli dowolnie zmieniać odbierane programy. Wybór będzie zależał od naszego smaku, a nie od tych czy innych władz. Czy można to nazwać postępowaniem, trudno powiedzieć.

Dziennik Polski (Londyn)

nostki międzynarodowe.

Tymczasem na 120 mln. dzieci urodzonych w III świecie 20 mln. waży przy urodzeniu poniżej 2 kg, a 12 mln. umiera w pierwszym roku życia. Naturalnie wraz z powstaniem problemu powstała literatura na ten temat i z niej to wyłoniła się złowroga rola smoczka. Coraz większy nacisk wiera się też na zdrowotność mleka matczynego, które zabija zarazki i chroni od wielu chorób. Dla matki karmienie piersią ma tę dodatkową dobrą stronę, że trwając tam zazwyczaj do dwóch lat chroni ją najczęściej przed dalszymi ciążami, zbyt częstymi i katastrofalnymi w krajach, gdzie płożone w nadmiarze dzieci wymierają jak muchy i są wciąż hurtowo dostarczane.

Nie mamy pojęcia — my, publiczność — jaki rój zagadnień tworzy każde zagalopowanie się wytwórczości w kierunku, który okazuje się potem fatalny. Odżywki dla dzieci przynoszą fabryce Nestle 4 mld. fr. rocznie. Podobne przedsiębiorstwa w Ameryce zarabiają na nich 10 mld., z czego połowa zaopatruje III świat. Podczas gdy my tu żyjemy w błogim spokoju ducha, wśród strajków, zamachów, morderstw, dyskusji nuklearnych, terroru i głodomornych szantażów — inne światy używają życia sposobami nam nieznanymi. Wyobraźnia natury wszechświata jest niewyczerpana.

REBAJLO





Nasi najmłodsi lubią w sposobie ubierania się naśladować dorosłych. Strój kapitana statku jest niewątpliwie marzeniem niemalże każdego 5-latka. Jeżeli już nie kapitana to może strój członka załogi zadowoli nasze pociechy?

## Genialna Twórczyni Mody

W Paryżu powstaje film o kobiecie, która siebie i inne uwolniła od gorsetów. Dzięki temu stała się sławna. Mowa tu o Coco Chanel, właściwie imię Gabriela, drobnej, szczupłej osobce, która zaprzestowała przeciwko konserwatywnym strojom kobiecym i gorąco wypowiadała się za tym, aby i kobiety miały prawo ubierać się tak wygodnie, jak mężczyźni. Kobieta ta jest twórczynią chanelowskiej mody. Po pierwsze Coco Chanel odrzuciła gorset. Zjawiła się u nieznanego nikomu krawca w sąsiedniej wiosce — człowieka, który nie ubierał panów, lecz ich służących: lokajów, koniusznych, pokojowych. U niego właśnie zamówiła sobie prostą, sięgającą tyłu do karku sukienkę z wąskimi kłopotkami. Do tego kostiumu nałożyła jasną, koszulową bluzkę z krawatką pod szyją, "zwędną", zresztą, swemu przyjacielowi. Na głowę nałożyła mały, filcowy kapelusz, zamieniając go czasem na płaski, ze słomy. Balsan, przyjaciel Coco był zafascynowany metamorfozą swojej przyjaciółki. Oboje zresztą wzbudziła wielką sensację. Zarówno damy ze śmietanki towarzyskiej, jak i kobiety z półświatka odczuły ten strój jako wyzwanie. Zamożne kobiety z początków naszego wieku nie tylko bowiem ścisły się codziennie gorsetami, które ledwie pozwalały im chwytać oddech, ale nosiły strojne suknie z tafty, pantofelki na wysokich obcasach, na głowach zaś "fantazje" z organdy i piór. Utrzymanie tak ustrojonej głowy w pozycji wyprostowanej wymagało nie lada zmysłu równowagi.

Coco nie tylko odrzuciła ten niewygodny strój, ale kazała sobie uszyć spodnie i — do czego od dawna namawiała swoich przyjaciół — zaczęła uprawiać konną jazdę, wzbudzając tym taką sensację, jak przed stu laty pani George Sand.

Coco chętnie przyjęła propozycję Balsana, który oddał jej do dyspozycji swoje paryskie mieszkanie, ale w uzyskaniu kredytu bankowego i w urzędzeniu magazynu pomógł jej inny mężczyzna: Boy Capel, bardzo zdolny businessman. Coco i Boy zakończyli się. Anglik ani przez chwilę nie wątpił, że mała Coco ma wystarczająco dużo siły, aby samodzielnie poprowadzić interes, choć dla kobiety z roku 1910 takie zajęcie było czymś absolutnie nie do pojęcia. Tak więc urządziła Coco w Paryżu mały salon mody.

Boy był największą miłością jej długiego, prawie czterdziestoletniego życia. Do małżeństwa jednak, o którym marzyła — nie doszło. Po latach przyjaźni i miłości z Coco, poślubił Capel inną — lady Diane, córkę angielskiego barona. Coco poczuła się głęboko dotknięta. Tym silniej pogłężyła się w pracę. Po pierwszej wojnie światowej jej interesy szły coraz lepiej, a ona wystrzelała się do góry. Do jej serdecznych przyjaciół zaliczali się Salvatore Dali, Pablo Picasso.

Opinie Coco bardzo się liczyły w paryskim świecie mody, finansjery i sztuki. Sukcesy osiągnęła sama bez niczyjej pomocy. Wszelkie nadzieje, związane z powrotem ukochanego mężczyzny, musiała pewnego dnia pogrzebać na zawsze. Boy Capel ginie

w wypadku samochodowym.

Czym Coco Chanel zafascynowała świat? Dzięki czemu odnosiła w modzie takie sukcesy? Kostiumami z grubego tweedu, dżemperami z niebieskiego jerseyu, żakietami bez kołnierzy, małą czarną i perfumami Chanel Nr 5. Ale nie tylko to jest ważne. Ona pierwsza pojęła ducha czasów. Dotychczas po stroju można było poznać, kto jest biedny a kto bogaty. Teraz ta granica bardzo się zatarała. Chasy 10 kufurów i 4 pokójki — tak zapamiętała, ponieważ jej największe życiowe pragnienie nigdy nie zostało spełnione: nie poślubił jej człowiek, którego uwielbiała.

Nie ma wątpliwości, że Coco Chanel nie zaspokajała wyłącznie sukcesy materialne. Dążyła do szczęścia również w sferze prywatnej. Śmierć Bona była dla niej ciężkim przeżyciem. Potem, gdy skończyła pięćdziesiąt lat, przeżyła drugi dramat: znów straciła mężczyznę, którego pokochała. Był to Paul Iribe, architekt i projektant mebli. Zmarł na kilka tygodni przed planowanym ślubem. Marzyła o prywatnym szczęściu, nigdy jednak nie istniał dla niej problem wyboru między pracą a owym szczęściem. Była bowiem nie tylko genialną twórczynią mody, była artystką. Ileż to jeszcze pokoleń kobiet będzie marzyło, by mieć w swojej szafie kostium Chanel?

Na podstawie  
"Kobiety i Życie"

### Placek Brzoskwinowy

(Spice Cake with Fresh Peach Sauce)  
Przesiać razem 1 filiżankę mąki, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia, 1 łyżeczkę sody do pieczenia (baking soda) 1 łyżeczkę soli, 1/2 łyżeczkę cynamonu, 1/2 łyżeczki proszkowanych goździków (cloves). Osobno wyrobić dobre pół filiżanki masła i 3/4 filiżanki klonowego (brown) cukru...dodać przesianą mąkę, jedną filiżankę mleka, 2 łyżki masłanki i 2 jaja. Dobrze wymieszać, ubić na gładką masę i wlać do wysmarowanych tłuszczem i wyłożonych papierem woskowym dwóch kwadratowych form. Piec w średnio gorącym piecu (375 stopni F) od 25 do 30 minut. Po upieczeniu wyjąć z pieca, a gdy ostygnie wyjąć ciasto z form. Osobno przyrządzić sos brzoskwinowy j.n.: wymieszać dwie filiżanki pokrajanych w cienkie plasterki świeżych brzoskwiń (fresh peaches) z 1/4 filiżanki cukru. Po 15 minutach dodać 2 łyżki tapioki, półtora filiżanki wody, szczyptę soli, zamieszać i zagotować na wolnym ogniu. Następnie usunąć z ognia, dodać 2 łyżeczki soku cytrynowego, zamieszać wstawić do lodówki na 15 minut. Połączyć ciasto, pokrajane w kwadraty, tym sosem.

**Czy dałeś już  
na bank leków  
"Na Ratunek"?**

Roman Mazur

## 5 Milionów Uchodźców w Afryce

Zjawisko uchodźców, ludzi, którzy uciekają, uchodząc z własnej ojczyzny, szukając schronienia, pracy i warunków życia w obcych krajach, związane jest zasadniczo z wojnami i z wewnętrznymi przewrotami politycznymi, przy czym ogromna większość uchodźców na świecie pochodzi z krajów, w których rządzą komuniści. Już to samo świadczy o charakterze systemu, który powoduje, że ludzie na całym świecie od niego uciekają.

Druga wojna światowa pociągnęła za sobą olbrzymie przesunięcia ludności w krajach Europy, a trzydzieści sześć lat "pokoju powojennego" przyniosły dalsze masowe ruchy migracyjne. Przyzwyczajano się do pewnego stopnia uważać to za zjawisko "normalne" chociaż wcale "normalną" rzeczą nie są rządy, które zmuszają obywateli własnego kraju do masowego uciekania za granicę.

Przyzwyczajano się do tego w takim stopniu, że rządy krajów wolnych zobojętniały na potrzeby uchodźców i prawie się o nich nie mówi, a głos Wysokiego Komisarza dla Uchodźców Organizacji Narodów Zjednoczonych jest przeważnie głosem wołającym na puszczy.

Dziś nie ma "wielkich wojen" i przewrotów, ale i "małe" wystarczą, by z Wietnamu pod rządami komunistycznymi i z Kambodży uciekało milion ludzi, by od przeszło dziesięciu lat milion uchodźców palestyńskich żyło w pustynnych obozach w Syrii i Jordanii oraz, by wreszcie także mimo braku "wielkich" wojen na kontynencie afrykańskim znajdowało się 5 milionów uchodźców.

Kraje bogate przeżywają kryzys ekonomiczny i obciążenia budżetów na różne cele, chociaż ich braki we wszystkich dziedzinach porównać się nie dać z sytuacją krajów biednych. Jednak z powodu kryzysu żądanie urzędu Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców kwoty ponad miliard dolarów dla uchodźców afrykańskich wydaje się bardzo ambitne, choć nie można kwestionować potrzeby pomocy właśnie w takich rozmiarach. Dla porównania: urząd ten zebrał dotychczas zaledwie 150 milionów dolarów z kwoty 500 milionów dolarów regularnego budżetu na rok 1981, co planowano dla wszystkich 12 milionów uchodźców na całym świecie.

### Zastrzeżenia

Problem uchodźców w krajach Afryki jest nie tylko problemem skutków politycznych systemów rządów marksistowskich, ale także problemem wewnętrznych przewrotów i systemów dyktatorów wszelkiej barwy politycznej. Głównie jednak problem uchodźców powodują rządy albo wyraźnie komunistyczne albo współpracujące jako rządy marksistowskie z Moskwą. Skutkiem tego bogate kraje zachodnie mają sporo zastrzeżeń w udzielaniu pomocy uchodźcom w krajach, które domagają się od ONZ pomocy dla uchodźców na swym terenie, a równocześnie współpracują politycznie z Moskwą.

Rzeczywistość bowiem jest taka, że pojawienie się mas uchodźców w różnych krajach Afryki, jest skutkiem politycznych dyktatorów marksistowskich a uchodźcami zajmują się finansowo kraje antymarksistowskie, bo w największej mierze demokratyczne kraje zachodnie są ofiarami tej pomocy. Innymi słowy komuniści powodują olbrzymie problemy finansowania pomocy uchodźcom i pozostawiają innym troskę o ich rozwiązanie.

Na konferencji genewskiej delegacja amerykańska pod przewodnictwem pani Jeane Kirkpatrick powtórzyła zapewne stanowisko USA, wyrażające zastrzeżenia przeciw udzielaniu pomocy na rzecz uchodźców rządów Mozambiku, Angoli i Etiopii, które posługują się kubańskimi "doradcami".

Urząd Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców traktuje tak samo wszystkie potrzeby uchodźców w krajach Afryki, w czym formalnie ma rację, gdyż chodzi tu wyłącznie o akcję natury humanitarnej. Jednak u źródeł zjawiska uchodźców znajdują się powody polityczne, mianowicie infiltracja komunizmu i jego systemy rządów marksistowskich. Komuniści po prostu powodują olbrzymie fale uchodźców i chcą, by zajmował się nimi i płać za nich Zachód.

### Motywy humanitarne i polityczne

Traktowanie akcji pomocy uchodźcom przez agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych jako zagadnienia wyłącznie humanitarne jest w zasa-

dzie słuszne, skoro chodzi tu o pomoc nieszczerliwym ludziom, którzy muszą uciekać ze swych krajów, a więc nie można ich winić o polityczne przyczyny tego zjawiska.

Jednak humanitarnej pomocy ludziom nie da się oddzielić całkowicie od polityki, gdyż zjawisko uchodźców jest powodowane przez akcje polityczne. Pomoc uchodźcom jest tylko łagodzeniem skutków politycznej działalności, leczeniem ran przy pomocy nalepiania plastrów, podczas gdy potrzebne jest leczenie źródeł choroby.

Gdyby nie polityczne systemy rządów, które zmuszają ludzi do uciekania ze swych krajów, nie byłoby w ogóle zjawiska uchodźców i potrzeby udzielania im humanitarnej pomocy. Jest charakterystyczne, że ci, którzy zjawisko uchodźców powodują swą akcją polityczną, czyli komuniści, w najniższym, minimalnym stopniu uczestniczą potem w tej światowej akcji pomocy ludziom na uchodźstwie, których sami pozbawili ich ojczyzny i ich domów.

W tej płaszczyźnie problem uchodźców nie został nigdy postawiony jasno i wyraźnie w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Traktują one pojawianie się mas uchodźców jako zjawisko, z którym trzeba sobie jakoś radzić w płaszczyźnie międzynarodowej, ale nikt nie domaga się wykazania odpowiedzialności za to zjawisko tych, którzy je powodują.

Leczenie zła u źródła zastąpiono leczeniem jego skutków a nie przyczyn — bo to byłaby już "polityka", a nie akcja wyłącznie humanitarna, do której to dziedziny należą prace Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców. Nikt się nie pyta, dlaczego są oni uchodźcami i kto to powoduje, tylko po prostu udziela się pomocy ludziom będącym w potrzebie.

### Możliwość nadużyć

Ponadto istnieje podejrzenie, że kraje afrykańskie, którym udziela się w ramach akcji ONZ pomocy dla przebywających na ich terenie uchodźców, mogą nadużywać tej pomocy dla celów innych niż rzeczywista pomoc uchodźcom — że wobec organów ONZ naumyślnie wyolbrzymiają i zaostrzają problemy uchodźców w swym kraju i wyraża się przypuszczenie, że używają one otrzymywane fundusze na cele inne, niż bezpośrednia pomoc potrzebującym uchodźcom.

Jest bardzo trudno wykreślić dokładną, wyraźną granicę między pilnymi potrzebami uchodźców oraz programem rozbudowy ekonomicznej kraju. Jak wspomniano, z otrzymywanych funduszy znaczną część w krajach afrykańskich przeznacza się nie na bezpośrednią pomoc uchodźcom, lecz na przykład na rozbudowę szkół i dróg, co już jest programem rozwoju oświaty i komunikacji w kraju i normalnie nie należy do zakresu działań Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców, lecz do Programu Pozwoju ONZ.

Z powodu formalno-biurokratycznego określenia różnych dziedzin działania w Organizacji Narodów Zjednoczonych i specjalnej "kompetencji" agencji uchodźczej, ograniczenie tylko do pomagania uchodźcom, nie istnieje także absolutnie żadna pomoc ONZ dla dotkniętej głodem prowincji Karamoja w Ugandzie, gdzie ludzie umierają z głodu — ponieważ (tego nie mówi się). Moskwa jest odpowiedzialna za tę tragiczną sytuację przez opanowanie rządów w Etiopii i wprowadzenie w tym kraju dyktatury marksistowskiej.

Natomiast Wysoki Komisarz dla Spraw Uchodźców — którym jest Duńczyk Poul Hartling — otrzymał specjalne uprawnienia w sprawie niesienia pomocy grupom ludności, która musiała zmienić miejsce zamieszkania w Zimbabwie, dawniej Rodezji, z powodu wojen, chociaż nie opuściła obszaru swego kraju. Pomoc otrzymują więc uchodźcy, którzy nie zbiegli ze swego kraju, ale którzy musieli zmienić miejsce zamieszkania ze względów politycznych, natomiast nie otrzymują oficjalnie pomocy ludzie, którzy we własnym kraju umierają z głodu.

### Jak to Zachód przymuje

Trudno przewidzieć, jak bogate kraje zachodnie, głównie Stany Zjednoczone, zareagują na konferencji genewskiej na żądanie Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców.

Prawdopodobnie USA będą wprawdzie gotowe do sfinansowania w dużym stopniu tej akcji pomocy uchodźcom afrykańskim, ale będą chciały jednocześnie skoncentrowania tej pomocy w krajach przyjaznych i wrogich komunizmowi — w Somalii i w Sudanie.

Jest to oczywiście mieszanie polityki do akcji humanitarnej, ale z drugiej strony to właśnie Etiopia jest głównym źródłem napływu uchodźców do tych dwóch krajów, w których uchodźców tych jest 2 miliony.

Problem uchodźców na świecie powinien być nareszcie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych postawiony otwarcie i właściwie przez wskazanie przyczyn i sprawców tragedii i nieszczęśliwych ludzi będących uchodźcami, dotychczas bowiem jest tak, że jedni powodują te tragedie mas ludzkich a drudzy finansowo łagodzą ich następstwa.

W traktowaniu tych spraw jest w ONZ zbyt wiele Wersalu, delikatności i dyskrecji, które w takich przypadkach nie powinny mieć miejsca. Konsekwencje zbrodniczych rządów w płaszczyźnie niedoli uchodźców powinny obciążać tych, którzy je powodują i powinno być przed światem powiedziane wyraźnie, kto jest winowajcą i kto za to ponosi odpowiedzialność.

5 milionów uchodźców w krajach Afryki to wcale nie jest rzecz normalna i leczyć trzeba chorobę, usuwając przyczyny tej masowej ludzkiej tragedii, której nawet największa finansowa pomoc humanitarna nie jest w stanie całkowicie uleczyć.

(Narodowiec, Francja)

## Portret Podejrzanego o Zdradę

Jacksonville, Fla. (UPI) — Przyjaciele i znajomi oskarżonego o zdradę Josepha George'a Helmicha, uważają go za "cichego i spokojnego człowieka o cechach geniusza", zafascynowanego fotografiami przedstawiającymi okropności wojny wietnamskiej.

FBI natomiast twierdzi, że ten był oficerem armii US jest pułkownikiem Armii Czerwonej. Mimo że nie ma żadnych poszlak bytności Helmicha w Związku, jego moskiewscy zleceniodawcy tak wysoko cenili dostarczone im informacje, na temat sposobu odszyfrowywania amerykańskiego kodu militarnego, który przypuszczalnie im sprzedał — że oznaczyli go wysokim stopniem wojskowym.

Agenci FBI aresztowali 44-letniego Helmicha w środę w domu jego rodziców w Jacksonville Beach, dokąd 6 tygodni temu przeprowadził się ze swoją żoną i córką. Mimo żądania prokuratora federalnego Gary Betza o zwiększenie kaucji za wypuszczenie go na wolność, kaucję ustalono na \$500.000. Betz uważa, że "poza granicami USA znajdują się fundusze na wykupienie go, siły obce posiadają środki i sposoby na to, aby niezaawansowany opuścić granice kraju". Helmich jest oskarżony o sprzedaż agentom sowieckim (za \$130 tys.) danych o KL-7, dzięki czemu Sowiety mogli łatwo odszyfrować polecenia, plany i rozkazy wydawane w czasie wojny wietnamskiej przez dowództwo amerykańskie. Podobno, aż do ub. roku Helmich kontaktował się z sowieckimi wywiadowcami pobierając od nich pieniądze i przyjmując dalsze instrukcje.

Pani Edith Butner, która wraz ze swym mężem, Bill'em prowadzi firmę Beach Tile Co. zatrudniającą Helmicha (oskarżony ostatnio trudnił się układaniem glazury), uważa go za "cudowną osobę, dżentelmena". Bob Wells, sprzedawca samochodów z Vernon Chevrolet w Aiken, S. C., gdzie Helmich pracował w różnych okresach czasu w latach 1977-1980 nazywał go "wyjątkowo zdolną jednostką" wyrażając zdumienie, dlaczego człowiek jego pokroju zajmował się tak przyziemnym zawodem. Menadżer tego punktu sprzedaży, Riley Vernon ma o nim podobne zdanie: "Był raczej spokojny, można jednak było łatwo powiedzieć, po pierwszej rozmowie, że jest człowiekiem genialnym". Wells dodał, że jedyną "dziwną" rzeczą w jego zachowaniu była fascynacja fotografiami zwłok zabitych w Wietnamie żołnierzy, zwłaszcza wyjątkowo znasakowanych, pozbawionych głów i kończyn.

Michael J. Defranco z Niagara Falls, N.Y., który zatrudnił Helmicha w swoim sklepie z narzędziami, również pamięta te fotografie. "Pokaż mi całą masę zdjęć przedstawiających okrutne i bezlitosne sceny z Wietnamu i Korei. Wtedy zacząłem sądzić, że nie jest całkiem normalny. Wydawało mi się, że pokazywanie ich i obserwacja reakcji sprawiała mu ogromną przyjemność".

Helmichowi zarzuca się także dostarczanie Sowietaom tajnych doku-

## Aresztowania Na Litwie

London. (DP) — Nadeszły wiadomości o aresztowaniu dwóch Litwinów, członków Litewskiej Grupy Helsinky. Są to 54-letni Mecislovas Jurevicius (adres rodziny: Sialuliai, Spinduli g. 6, dz. 10) i 51-letni Vytautas Vacianas (adres rodziny: Kaunas Hippodrome g. 46, dz. 35). Obydwaj znani działacze katolicycy zostali oskarżeni o udział w procesach religijnych.

M. Jurevicius był od 1975 r. zatrudniony w Ośrodku dla Niewidomych w Sialuliai i został zredukowany za odmowę pracy w dniu Bożego Narodzenia i innych świąt kościelnych oraz za udział w pielgrzymkach na Wzgórze Krzyży, gdzie kozać zadasili w 1864 r. zamkniętych w kaplicy zasypanych ziemią powstańców.

W Litewskiej Grupie Helsinky działa obecnie tylko dwoje ludzi: Ona Lukauskaite-Poskiene oraz ksiądz Bronius Laurinavicius.

### Zmiana w Bułgarii

London. (DP) — W Bułgarii nastąpiła nagle zmiana na stanowisku premiera. Zdzjęto Stanko Tudorowa, który rządził od 1971 i mianowano premierem członka Politbiura 62-letniego Griszę Filipowa. 61-letni Tudorow został przeniesiony na ceremonialne stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego. Zachodni dyplomaci w Sofii nie mają pojęcia jaka była przyczyna tej zmiany.

### POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI  
Stacja WSCB 1240 KC  
Codziennie 7:30 Rano  
2:3 Po Pol. w Niedziele  
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA  
LIDII PUCINSKIEJ  
Stacja WEDC  
7 Dni w Tygodniu  
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII  
WCEV 1450 AM  
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.  
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie  
4:30 Do 6:00 Wieczorem  
Kierownicy i Anonserzy Audycji  
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"  
Właściciel Programu  
MARIAN CZERNIECKI  
Od Poniedziałku do Piątku  
Od 4:30-5:00 Po Pol.  
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.  
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE  
PIESNI I SŁOWIE"  
Stacja WOPA  
Od Poniedziałku do Piątku  
Włącznie  
5 do 5:30 Po Pol.  
ADAM GRZEGORZEWSKI  
Kierownik i Zarządca

Radioowy Program  
APOSTOLSTWA MODLITYW  
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW  
W Chicago  
Środa: 9:30 do 10 Wieczór  
Stacja WOPA 1490 AM

Niedziela: 7 do 8:30 Rano  
Stacja WCEV 1450 AM  
Program niedzielny rozpoczyna  
MSZA ŚW. nadawana bezpośrednio  
z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa  
w Chicago Ojcowie Jezuiti Tel. 588-7476

GODZINA ROZANCOWA  
OJCA JUSTYNIA  
WOPA 1490 KC  
Sobota 7:30 Rano  
Niedziela 7:30 Wiecz.

O. Kornelia Dende OFMC, Dyrektor  
"UNCLE" HENRY CUKIERKA  
SKOCZNA POLSKA MUZYKA  
Sobota 8:9 Rano i 1:2 Po Pol.  
WTAQ 1300 KC  
Niedziela 8:9 Rano i 2:3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW  
Stacja WOPA 1490 KC  
Sobota 12:1 Niedziela 10:1  
Stacja WYLO 540 KC  
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING  
RADIO POLKA SHOWS  
WOPA 1490 KC  
Sobota 1 do 2 Po Pol.  
WTAQ 1300 KC  
Sobota 3 do 4 Po Pol.  
WONX 1590 KC

Niedziela 8 do 9 Rano  
"KŁOPOTY 'SIEKIERKÓW"  
Stacja WOPA 1490 KC  
W każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.  
Kierownik  
BRONISŁAW ZIELIŃSKI  
Anonserzy  
PELAGIA i BRONISŁAW  
MROZOWIE



## Apel Uczestników Konferencji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wiedział gospodarz konferencji, premier Kanady Pierre E. Trudeau i jednocześnie przewodniczący konferencji.

„Wzywamy wszystkie państwa do działań na rzecz powstrzymania walk, do unikania akcji odwetowych i akcji, które mogłyby doprowadzić do dalszego rozlewu krwi. Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją Libańczyków. Popieramy ich wysiłki w celu osiągnięcia krajowego porozumienia, wewnętrznej bezpieczeństwa i pokoju z sąsiadami. Jesteśmy przekonani o konieczności znalezienia rozwiązania kładącego kres nieporozumieniom między Izraelem a państwami arabskimi” — powiedział Trudeau w imieniu własnym i swych gości.

Stany Zjednoczone, Japonia, W. Brytania, Francja, RFN, Włochy i Kanada zgodziły się również, co do wstrzymania lotów do Kabulu, stolicy Afganistanu, aż do chwili, kiedy tamtejszy marksistowski rząd Babraka Karmala uhonoruje międzynarodowe porozumienie o karach dla porywaczy samolotów. Podejmując tę decyzję uczestnicy konferencji mieli na myśli porwanie pakistańskiego samolotu w marcu do Kabulu przez terrorystów, którym miejscowe władze udzieliły prawa pobytu, nie wysuwając przeciwko nim żadnych oskarżeń.

Podkreślając konieczność wstrzymania wyścigu zbrojeń, uczestnicy zobowiązali się do nie dopuszczenia do osiągnięcia przez Sowiety przewagi militarnej. Zobowiązano się do przeznaczenia większości funduszy na pomoc dla zagranicy dla państw nisko uprzemysłowionych.

Mimo że wydarzenia na Bl. Wschodzie przesłoniły nieco zagadnienia ekonomiczne, wysoka stopa procentowa w USA stanowiła jednak główny przedmiot dyskusji. Prezydent Francji Francois Mitterrand ostrzegł, że wynikające z tego bezrobocie może doprowadzić do rozruchów świata pracy w całej Europie Zachodniej.

Sekr. Dept. Skarbu USA, Donald Regan oświadczył, że pod koniec br. stopa procentowa ulegnie pewnemu zmniejszeniu.

Trudeau ze swej strony powiedział, że zainteresowane państwa będą oczekiwały na spełnienie obietnicy w ciągu najbliższych miesięcy. Sekr. Regan kilkakrotnie wyjaśnił uczestnikom konferencji, że obecny rząd Stanów Zjednoczonych musi najpierw uporać się z sytuacją gospodarczą odziedziczoną po rządach Cartera. Wraz z ograniczeniem inflacji spadnie stopa procentowa. Jeśli Amerykanie odniosą w tym sukces, dojdzie do poprawy sytuacji ekonomicznej w innych państwach.

Sprawa Polski nie była wczoraj poruszana. Konferencja zakończy się dzisiaj.

### Katastrofa Samolotu w Somalii

Mogadiszu (UPI) — Samolot pasażerski Linii Somalijskich rozbił się wkrótce po starcie z lotniska. W katastrofie zginęli wszyscy obecni na pokładzie, łącznie z załogą 49 osób. Według świadków samolot wystartował na czas, ale po kilku minutach zawrócił, celem przeprowadzenia drobnej naprawy. Wkrótce potem znowu wystartował, ale nie odleciał daleko i runął na ziemię. Samolot był s drodze do Hargeisa o 550 mil na północ od stolicy.



PARYŻ, FRANCJA. — Nad Łukiem Tryumfalnym przeleciał kluczek samolotów odrzutowych typu Alpha-Jets, w ramach obchodów uczczenia rocznicy zdobycia Bastylii, które odbyły się 14 lipca br.

## Agca Przyznał Się Do Zamachu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tureku tłumaczył na włoski tłumacz sądowy.

Agca oskarżył władze więzienia włoskiego o stosowanie tortur i domagał się przeniesienia rozprawy do Watykanu, twierdząc, że sąd włoski nie ma jurysdykcji nad czynami popełnionymi na obszarze innego państwa, jakim jest Watykan. Jeżeli władze włoskie nie spełnią tego żądania w ciągu pięciu miesięcy, 20 grudnia rozpocznie on strajk głodowy.

„Nie mam nic więcej do powiedzenia”, oświadczył zamachowiec. „Będę czekał pięć miesięcy na pisemną odpowiedź władz włoskich i watykańskich. W tej sytuacji mój obrońca nie ma go robić i nie chce, by kontynuował moją obronę. Rozprawa skończona, dzięki!”

Zgodnie z tą „deklaracją”, złożoną wczoraj w pierwszym dniu rozprawy, Agca zawiadomił dziś sąd, że nie przybędzie na rozprawę.

Wczoraj Agca spędził większość czasu w specjalnej klatce szklanej, odpornej na kule. Pilnowało go w

sądzie i w drodze do więzienia około 300 policjantów uzbrojonych w pistolety maszynowe. W sądzie Agca patrzył obojętnie na siedmiu mężczyzn i trzy kobiety z ławy przysięgłych. Zamachowca czeka kara dożywotniego więzienia bez prawa do zwolnienia za dobre sprawowanie się w więzieniu. Rozprawa powinna skończyć się jutro.

## Członek Sekty People's Temple Przed Sądem

San Francisco. (UPI) — We wtorek rozpoczyna się proces Larry'ego Laytona, swego czasu pomocnika przywódcy sekty „People's Temple”, Jima Jonesa, który 18 listopada 1978 r. zachęcił 912 członków swego obozu w Gujanie do popełnienia samobójstwa.

Layton jest oskarżony o udział w przygotowaniach do zamordowania rep. Leo J. Ryan oraz dyplomaty amerykańskiego, Richarda Dwyera, podczas ich wizyty w obozie.

Zgodnie z życzeniem członków sekty, utrzymujących, że niektórzy z nich zatrzymywani są tam wbrew swojej woli, Ryan, Dwyer, reporterzy i grupa innych udali się do Gujany, aby naocznie zbadać sprawę i przekonać się o panujących tam warunkach. W czasie wizyty spora liczba członków sekty zwróciła się do Ryana o zabranie ich do Stanów Zjednoczonych.

Kiedy po opuszczeniu obozu goście znaleźli się na małym lotnisku w odległości kilku mil od obozu, z nieznaczących karabinów. Rep. Leo Ryan, fotograf z „San Francisco Examiner”, Greg Robinson, dziennikarz z NBC Don Harris, operator kamery z NBC Bob Brown i była członkini sekty Patricia Parks ponieśli śmierć na miejscu. Jedenaście innych osób, wśród nich Dwyer, odniosło obrażenia.

Za udział w zмовie przeciwko kongresmanowi L. Laytonowi grozi kara dożywotniego więzienia. Przypuszcza się, że proces pomoże zrozumieć warunki panujące w obozie Jonesa i przyczynę, które skłoniły jego wiernych do masowego samobójstwa.

### Saez Conde „Miss Universe”

New York. (UPI) — Tytuł „Miss Universe 1981 r.” otrzymała mieszkanka Caracas w Wenezueli, 19-letnia Saez Conde. Panna Conde jest studentką politechniki. Udzielała wywiadu reporterom nowa „Miss Universe” stwierdziła, że marzeniem jej jest, aby nadchodzący rok był dla niej jak najszczęśliwszy.

Konkurs „Miss Universe” odbywał się w Nowym Yorku. Wyboru dokonano w poniedziałek wieczorem. Została ona wybrana z 12 finalistek.

O tytuł „Miss Universe” ubiegały się w tym roku 72 kandydatki.

## Zmiany We Władzach „Solidarności” Wiejskiej

W Warszawie obradował ogólnopolski komitet NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W wyniku krytycznej oceny niedostatków w dotychczasowej pracy prezydium OKZ dokonano zmian personalnych w składzie prezydium w celu zapewnienia jego sprawnego działania. Po przeprowadzeniu tajnych wyborów uzupełniających ukonstytuowało się Prezydium OKZ w nowym składzie. Członkami prezydium zostają nadal: Jan Kulaj — przewodniczący, Piotr Baumgart — wiceprzewodniczący, Gabriel Janowski — wiceprzewodniczący, i rzecznik prasowy, Jan Ciosek — skarbnik, oraz Stanisław Chrobak, Janusz Rożek i Józef Słisz. Nowymi członkami prezydium zostali wybrani Józef Teliga (sekretnarz) oraz Leszek Kamola, Kamila Matuszewska. Jarosław Nanowski, Jan Poterek.

W dalszym ciągu komunikat podaje m. in., że uchwalono tytuł przyszłego pisma ogólnozwiązkowego: „Solidarność Rolników”.

• • •

Jak informuje Biuro Prasowe Epi-

## Morderca Kobiet Zatrzymany

Fort Lauderdale, Fla. (UPI) — Sympatyczny i delikatny z pozoru mężczyzna, który spotykał swe ofiary w barach dla samotnych, powiedział policji, że zabił około 25 kobiet.

39-letni Frank Anthony Canonico jest podejrzany o zamordowanie 60-letniej Willine Wall z Fortu Lauderdale oraz 43-letniej Phyllis Schwartz z Lauderdale, Fla.

Canonico oświadczył, że od chwili wyjścia na wolność z więzienia federalnego w pobliżu Denver w 1979 roku,

### Strajk Zawodników Trwa Nadal

Washington (UPI) — Negocjacje w sprawie strajku zawodników zespołów baseballowych a ich właścicielami przeniesiono z N. Yorku do Washingtonu. Wczoraj reprezentanci obydwu stron odbyli kilka spotkań z sekr. Dept. Pracy, Raymondem Donovanem i federalnym mediatorem, Kennethem Moffett. Zgodzono się, że wyniki rozmów nie będą przekazywane prasie.

Strajk zawodników domagających się podwyżek stawek trwa już 40 dni.

### Bieg Po Dom

(UPI) — Jack Large z Allentown, Pa., nie mógł znaleźć kupca na swój dom wartości \$65,000. Postanowił wobec tego urządzić 13.1-milowy wyścig przez ulice swego miasteczka i oddać go zwycięzcy. Zawodowi biegacze mogą wygrać do \$5,000, dom może przejść jednak na własność wyłącznie amatora. Large spodziewa się, że w wyścigu weźmie udział od 7.5 tys. do 9.6 tys. osób. Każda z nich będzie zobowiązana do zapłacenia \$25 przed przystąpieniem do zawodów, które odbędą się w dniu 4 października.

Rada miejska podpisała z Large'm kontrakt, na mocy którego musi on urządzić wyścig bez względu na liczbę uczestników. Może zatem zostać właścicielem znacznie większej sumy, niż żądał za dom, jednocześnie grozi mu również oddanie go za pół-darmo.

### Donald Regan Najpopularniejszym Członkiem Gabinetu

Washington (UPI) — Największą popularnością w gabinecie prez. Reagana cieszy się sekretarz Dept. Skarbu, Donald Regan — do takich wniosków doszedł „U.S. News & World Report” na podstawie nieformalnego sondażu przeprowadzonego wśród 131 doradców, członków kongresu, urzędników itd. Biorąc pod uwagę efektywność zaleceń i kompetencje w podjęciu do przypisywanych im zadań, członkowie gabinetu byli określani na skali od 1 do 10.

Regan zdobył 8.8 punkta. Najbardziej kontrowersyjni sekretarze: sekr. stanu, A. Haig i sekr. spraw wewnętrznych, J. Watt znaleźli się w pierwszej piątce. Haig zdobył 7.3 pkt., Watt 6.6.

Sekretarz Dept. Pracy, Raymond Donovan znalazł się na końcu listy z 4.3 punktami, poprzedzany przez sekr. Dept. Energetyki, Jamesa Edwardsa z 4.4 pkt. O dwóch ostatnich powiedziano, że ciągle walczą o swe pozycje w kierowanych przez siebie departamentach.

Donald Regan został również uznany za najsympatyczniejszą postać gabinetu.

skopatu Polski 13 bm. zebrani w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski przedstawiciele organizacji i ogniw związkowych ruchu solidarnościowego rolników indywidualnych — dążąc do osiągnięcia ideowej i organizacyjnej jawności działania, po wysłuchaniu przedstawicieli Episkopatu w osobach księży biskupów: Bronisława Dąbrowskiego Stefana Barely, Jana Zaręby, Adama Dyczkowskiego, Zygmunta Kamińskiego, Jana Michałskiego oraz zastępcy sekretarza Episkopatu ks. Alojzego Orszulika, postanowili:

Wyrazić wdzięczność przedstawicielom Episkopatu Polski za rady płynące z ducha chrześcijańskiej miłości i testamentu zmarłego księdza prymasa Stefana karynała Wyszyńskiego; podjąć uzgodnione działania zmierzające do usunięcia nieporozumień i zapewnienia właściwego funkcjonowania i odpowiedniej struktury NSZZ RI „Solidarność”.

Posiedzenie zakończono modlitwą w katedrze Św. Jana w Warszawie przy sarkofagu śp. Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski.

gdzie odsiadywał karę za pogwałcenie międzystanowych przepisów transportowych, popełnił 10 do 25 mordów w Luisianie, Nebrasce, Tennessee, Arizonie i Kalifornii.

Policja z San Francisco ubiega się o przesłuchanie Canonico, którego podejrzewa o zabicie niemieckiej emigrantki, 46-letniej Wandy Brown. Motywem działania zbrodniarza były poszukiwania „uczciwych kobiet”. Zabił ją, które wydawały mu się zbyt łatwe, zbyt chętnie godzące się na stosunki płciowe.

Kolejną ofiarą Canonico mogła się stać zamożna kobieta w średnim wieku z Boca Raton, Fla., z którą miał się spotkać tuż przed aresztowaniem.

Niemal połowę swego życia Canonico spędził za kratkami, w większości za kradzieże samochodów i ich nielegalny przewóz do innych stanów. Jego kryminalna działalność datuje się od 1959 roku. Aresztowano go w chwili, kiedy usiłował sprzedać przedmioty skradzione z domu p. Wall. Kobieta zginęła od strzałów z rewolweru. Jej zwłoki znaleziono dwa dni wcześniej.

### Nadzieje Zrozpaczonych Rodziców

Tijuan, Meksyk (UPI) — Rodzice 2-letniej dziewczynki, którą wykradli w ub. tygodniu ze szpitala dla dzieci w Los Angeles, aby przewieźć ją do kliniki meksykańskiej — gdzie do tradycyjnych metod leczenia raka dodaje się kurację „laetrilem” — powiedzieli, że uczynili tak za radą państwa Green.

Dwa lata temu, Green'owie — wbrew zakazowi sądowemu — wyjechali ze swym chorym synkiem do kliniki w Meksyku Centro Medico Del Mar, prowadzonej przez dr. Ernesto Contreras. Chłopiec zmarł. Mimo to, jego rodzice wierzą, że jedynie tam miał szansę na utrzymanie się przy życiu.

Ojciec małej Amandy, Michael Accardi pokonał strażnika szpitala dziecięcego w Los Angeles i wywoził córeczkę do Meksyku w ub. czwartek, w dniu, kiedy tamtejszy sąd przejął chwilową kuratelę nad dziewczynką. Jej rodzice najpierw zwracali się do lekarzy o dobrowolne wydanie jej ze szpitala. Accardi cały czas przebywa w klinice, gdzie w niedzielę jego córka otrzymała pierwszą dawkę „laetrilu”. Twierdzi on, że dziecko czuje się znacznie lepiej, niż w szpitalu w Los Angeles.

Rodzice Amandy oświadczyli, że mają znacznie większe zaufanie do metod leczenia dr. Contreras, niż do terapii stosowanych w Stanach.

### Samochód Jamesa Bondy Na Sprzedaż

(UPI) — Samochód Jamesa Bondy, sławny Aston Martin DB5 z filmu nakręconego w 1964 roku „Goldfinger”, został wystawiony na sprzedaż przez jego dotychczasowego posiadacza, Franka Bakera, właściciela restauracji z West Vancouver, British Columbia. Przez 12 lat Baker zabawał swych gości „wspaniałą maszyną”, zdolną do wystrzeliwania kul karabinowych z urzędowania umieszczonego pod ruchomymi światłami parkowania.

Cena wywoławcza za „cud techniki” ... \$200,000. Jako pierwszy kandydat do zakupu zgłosił się niezidentyfikowany hotel z Las Vegas.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i dziadek nasz, śp.

**Paweł Sznajder**  
(ojciec śp. Henryka)

Członek Tow. Alliance Society Grupa 2475 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1981 roku, o godzinie 1:10 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lipca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu Rubik), żona; Jan Tadeusz, syn; Jadwiga i Cecylia, synowie; Maria i Jan Karolczuk, siostra i szwagier w Polsce; Monika, Henryka, Emilia, Barbara i Bożena, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia nasza, córka moja i siostra nasza, śp.

**Loretta Golembiewski**  
(z domu Lonski)  
(córka śp. Stanisława Lonski)

Właścicielka L & S Freight System Incorporated

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go lipca 1981 roku, o godzinie 6:30 wieczorem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek po godzinie 4-ej po południu i w środę po godzinie 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Our Lady Of Grace, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond, mąż; Joseph, John (Carol) i Jeffrey, synowie i synowa; Elizabeth (James) Gollehon, córka i zięć; Anna Lonski, matka; Constance (Donald) Zugay, siostra i szwagier; Dennis (Rose) Lonski, brat i bratowa; Erica i James Jr. Gollehon i Scott Golembiewski, wnuki i wnuczka, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.



# Zagłada Świątyni Polonii w Hamtramck, Mich.

Detroitki "Dziennik Polski" ogłosił informację o ostatecznym zniszczeniu polonijnej świątyni, kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Hamtramck, Mich.

"Kościół Niepokalanego Poczęcia jest już niszczonej — pisał "Dziennik Polski" w dn. 15 lipca. Proces jego rozbierania rozpoczął się od usunięcia dzwonów, okien witrażowych i ołtarza, by rozwalić ściany i fundamenty. Ale zanim do tego doszło, policja aresztowała 12 osób, które musiały być siłą usunięte z kościoła, gdzie do ostatniej chwili modlono się "o cud". Później sąd rekorderski uwolnił wszystkich aresztowanych, ponieważ prokuratura odmówiła wydania warrantu, mówiąc że nie było żadnej intencji popełnienia przestępstwa.

Jeszcze 13 lipca Emmett Moten, dyrektor Detroit Community and Economic Development Department, oświadczył reporterom, że "data objęcia kościoła w posiadanie będzie gdzieś około czerwca 1982 roku..." Ale tego samego dnia, o 1 po południu zawiadomił policję, by jak najszybciej zabarykadowała obszar kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP przy Moran i Trombly, ponieważ przystąpi się do jego zniszczenia.

Akcję policyjną polecono deputowanemu szefa policji Richardowi Duncy, który osobiście przybył z 26 policjantami o 5:50 dnia 14 lipca rano. Dzwony Niepokalanowa były na trwogę i żalobę. Kiedy odmówiono otworzenia drzwi i opuszczenia kościoła, Duncy zarządził przywiązanie liny do drzwi i ciężarówym autem wyrwana je.

Aresztowano sześciu mężczyzn, których skuto. Sześć kobiet, a w tym reporterka Free Press Marianne Rzepka, wraz z aresztowanymi została zabrana do 6-go precynktu. Cztery inne osoby dobrowolnie opuściły kościół.

Po zwolnieniu kilku osób narzekano na "brutalne" obchodzenie się policji, a jedna z kobiet zagroziła procesem sądowym.

Mimo wszystko, po 29 dniach czuwania i warty, wszystko się skończyło. Byli proboszcz ks. Józef Karasiewicz, m przebywający obecnie w May-

be, Michigan, przybył, kiedy dowiedział się o akcji likwidacyjnej kościoła. Starał się biernym oporem przeszkodzić, ale nawoływał do spokoju i modlitwy. Uważa, że jest to "robota szatana".

Z Washingtonu Ralph Nader oskarżył mayora Colemana Younga, "małego dyktatora" o znowu z General Motors. Thomas Murphy, były przewodniczący dyrekcji General Motors, za którego kadencji doszło do ogłoszenia planu budowy nowej fabryki Cadillac General Motors, wyrzucił współczucie z niemiłej sprawy, ale przyznał, że firma, która mogła wybudować fabrykę gdzie indziej, nie chciała porzucić Detroit.

Mayor Young krótko i ostro oświadczył, że nie ma żadnych wyrzutów sumienia, ponieważ miasto jest prawnym posiadaczem nabytego kościoła i działa ściśle w ramach prawa.

Moten zapytany, dlaczego inaczej mówił w poniedziałek, a później nakazał rozbieranie kościoła, odpowiedział, że do 1 września musi nastąpić zakończenie fazy 3-ciej i teren musi być przekazany General Motors.

Policja mówi, że z 12 aresztowanych osób, tylko 3 mieszkają właściwie w Poletown, gdy inni pochodzą aż z Livonii lub Troy.

Ks. Karasiewicz powiedział reporterom, że jest bardzo, bardzo smutny. Kościół był twierdzą dobrą i znakiem podstawowej zasady, że kradzież jest złem. Miasto, GM i archidiecezja mówią, że dobrze jest kraść... Ale mówię ludziom, by nie byli zgorzkniali i ciągle modlili się... Ks. Kardynał John F. Dearden, były Arcybiskup Detroit, sprzedał Niepokalanowa za \$1.3 miliona w lutym br. Właścicielem zostało miasto Detroit, które obecnie, po zburzeniu kościoła, przekazuje grunt General Motors.

Z 465 akrów, Niepokalanowo zajmuje tylko 1.5 akra, które ma być częścią wielkiego parkingu fabrycznego.

Odmówił pozwolenia na ratowanie kościoła, nawet kiedy General Motors ofiarowała oddanie kościoła Archidiecezji po jego odnowieniu i przeniesieniu w inne miejsce.

Nowy Arcybiskup Detroit, Edmund Szoka oświadczył, że zmieni decyzję swego poprzednika, a tym los Niepokalanowa został ostatecznie przypieczętowany.

## Polskie Dożynki W Worth, Ill.

W niedzielę, 16 sierpnia, w restauracji "Pączki", 11228 South Harlem Ave., w miejscowości Worth, Ill., odbędą się tradycyjne Polskie Dożynki, z których dochód przeznaczony będzie na pomoc dla Polski i Centrum Kopernikowskie. Organizatorami Dożynek jest Southwest Polish Society.

Od godz. 1 po poł. Chet Schaffer będzie przeprowadzał bezpośrednią transmisję z Dożynek ze stacji radiowej WTAQ. O godz. 2 po poł. błogosławieństwa symbolicznych plonów dokona ks. biskup Alfred Abramowicz.

W programie wiele atrakcji i niespodzianek. Podawane będą polskie potrawy. Wstęp \$1.50 od osoby — bilety w przedsprzedaży po \$1; dzieci do lat 6 — wstęp wolny, do lat 12 — 50 centów.

Dożynki rozpoczną się o godz. 11 rano. Bilety zamawiać można telefonicznie pod nr. 339-5665, lub 448-1580.

## Pomoc Domowa

**KITCHEN HELP AND CLEAN-UP**  
VICINITY 47TH AND S. ASHLAND  
11 A.M. — 3 P.M. DAILY  
Call: 927-0033  
After 12:30

**ODPOWIEDZIALNA KOBIETA**  
Do opieki nad moimi 2 dziećmi, w moim domu w Park Ridge. 4 dni. Lekkie sprzątanie i gotowanie. Dzwonić wieczorami, w języku angielskim.  
825-0511

**DOŚWIADCZONA KOBIETA**  
Do Opieki Nad 3 Dziećmi  
8 lat, 6 lat i 10 miesięcy. Od poniedziałku do piątku. W godzinach od 7:30 do 4:30. Grand i Austin. Dzwonić w języku angielskim i pytać o Nancy: 678-2500 podczas dnia albo 745-9212 po 5

**Housekeeping**  
FULL TIME  
Husband-wife to live in. General cleaning, maintenance of beautiful family home near Oakbrook. Recent references required. Wife must speak English. Good salary for qualified couple. Call for details weekdays.  
325-8804

**DOŚWIADCZONA KOBIETA**  
Do Opieki Nad 3 Dziećmi  
8 lat, 6 lat i 10 miesięcy. Od poniedziałku do piątku. W godzinach od 7:30 do 4:30. Grand i Austin. Dzwonić w języku angielskim i pytać o Nancy: 678-2500 podczas dnia albo 745-9212 po 5



ZAHRANI, POŁUDNIOWY LIBAN. — Ekipy ratownicze udzielają pierwszej pomocy ofiarom bombardowania samolotów izraelskich. (UPI)

## Praca

**Modern Manufacturer Located Near 25th and Grand Ave. Needs A**  
**MAINTENANCE MECHANIC**  
Individual must have previous experience maintaining and repairing manufacturing equipment. We offer a competitive starting wage plus excellent company paid benefits.  
Apply or Call Personnel Dept.  
455-8350

**Metropolitan Circuits, Inc.**  
2706 EDGINGTON an equal opportunity employer m/f FRANKLIN PARK

## SPRZĄTANIE (Janitorial)

Kobiety i mężczyźni do sprzątania. Na pełen i część czasu. Zgłoszenia: 5530 W. 110 St. Oak Lawn

## POTRZEBNY ZEGARMISTRZ Z DOŚWIADCZENIEM

Musi umieć reperować różnego typu zegarki, i musi mówić po angielsku i po polsku. Zgłaszać się osobiście do: LUSTIG JEWELERS & CLOTHING 1256 N. Milwaukee

## Praca Żeńska

WANTED BARMAID 7 days a week. Must speak English. SOWO. 3406 N. Irving Park 478-2773

**RECEPTIONIST**  
Fluent English and some Polish and typing needed.  
For appointment call: 774-4441

**NURSES**  
W/diploma who are eligible to take the Illinois State Registration. APPLY IN PERSON BRING CREDENTIALS BELMONT COMMUNITY HOSPITAL 4058 W. MELROSE Chicago 736-7000

**NURSES**  
WITH DIPLOMA Who are Eligible For Illinois State Registration 3-11 P.M. Also 7-5 P.M. 3 Days/Week APPLY IN PERSON APPROVED HOME 909 W. Wilson Chicago, IL 60640 9 A.M. TO 5 P.M.

**OFFICE**  
Service dept. of large auto agency needs accurate typist for warranty dept. Other duties include customer phone contact. Must speak English. Call: DORIS ALLISON LOEBER MOTORS 1111 N. CLARK 944-0500

**SEAMSTRESS**  
Need woman to do minor repairs full or part time. Some experience. Good location. FERNWOOD CLEANERS 5114 W. 95th St. Oak Lawn 425-3030

**POTRZEBNE KOBIECY**  
Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku — do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem. 869-7921

**SHOP HELP**  
Need woman to do light factory work. Full or part time. No experience. FERNWOOD CLEANERS 5114 W. 95th St. Oak Lawn 425-3030

## Praca

**POTRZEBNY DOŚWIADCZONY** Mężczyzna do ustawiania Wytłaczarek (Punch Press). Dobre wynagrodzenie i ubezpieczenie. Trochę angielskiego. KOOPS KAPS 4830 W. 16th St., Cicero 780-0040

**PUNCH PRESS OPERATORS** MUST HAVE EXP. MUST SPEAK ENGLISH. Apply In Person DRYCO MANUFACTURING 2114 W. Carroll, Chicago

**MACHINISTS** Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.

Call or apply: F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO. 1915 W. Wabansia 227-8011

BLACHARZ samochodowy potrzebny 283-7363

**LABORERS NEEDED** Exp. in steel industry, forklift driving helpful. Must speak English. S.W. side steel warehouse. 594-9200 Ask for Tom. Between 9 & 11 A.M.

**TOOL AND DIE MAKERS** Must be experienced in Simple and Progressive Dies for small stamping. WEILAND TOOL & MFG. CO. 6437 N. Avondale 631-4210 Vicinity Harlem and Northwest Highway

## Praca Męska

**SERVICE ENGINEER**  
An immediate opening exists for the above position. The individual to fill this position must have a machine tool background and preferably some knowledge in CNC. We are a division of a top Fortune 500 Corporation located in Elk Grove Village and offer an excellent starting salary with fringe benefits. For immediate consideration call or apply with resume to: WHITE-BSA TOOLS A Division of White Consolidated Industries Inc. 2803 COYLE AVE. Elk Grove Village, IL 60007 (312) 228-0405

## EXP'D DAVENPORT OPERATOR/SET UP

Growing Co. is seeking full time individual w/exp. in Davenport set up & operator. Knowledge of attachments a must.

• EXCELL. WAGES  
• PROFIT SHARING  
• GOOD MEDICAL BENEFITS  
• 45 HR. WORK WEEK  
MUST SPEAK ENGLISH J/B INDUSTRIES 500 RATHBONE AURORA, ILL. 896-0848 ASK FOR VAN

**HANDY MAN**  
To help improving renovation in Chicago. Experience in carpentry needed. Variety of duties. CAL 251-7757

**TUCKPOINTER AND SANDBLASTER** Experienced Only 995-8300 A1 QUALITY & HOME IMPROVEMENT CENTER

POTRZEBN mężczyzna ze znajomością instalowania dywanów na pół etatu. 489-7359.

**AUTO BODY MAN WANTED** Earn big money! Must be exp'd. Must speak English. 282-1292

## Praca

**SALES-COORDINATOR** Fast moving General Merchandise firm is seeking a dynamic individual for sales-showroom. Must know English. Top salary. OFFICE/SALES Billing, filing, answering phones. Must know English. Top salary. SHIPPING Experienced, hard worker; order picking, UPS, speed packing. Top salary. 973-6495

## Praca Męska

**POTRZEBNY DOŚWIADCZONY** Restauracji w Milwaukee, Wisconsin. Dobra znajomość Polskich potraw. Warunki do umówienia. (414) 282-8160

**PUNCH PRESS OPERATORS** MUST HAVE EXP. MUST SPEAK ENGLISH. Apply In Person DRYCO MANUFACTURING 2114 W. Carroll, Chicago

**MACHINISTS** Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.

Call or apply: F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO. 1915 W. Wabansia 227-8011

BLACHARZ samochodowy potrzebny 283-7363

**LABORERS NEEDED** Exp. in steel industry, forklift driving helpful. Must speak English. S.W. side steel warehouse. 594-9200 Ask for Tom. Between 9 & 11 A.M.

**TOOL AND DIE MAKERS** Must be experienced in Simple and Progressive Dies for small stamping. WEILAND TOOL & MFG. CO. 6437 N. Avondale 631-4210 Vicinity Harlem and Northwest Highway

**SERVICE ENGINEER**  
An immediate opening exists for the above position. The individual to fill this position must have a machine tool background and preferably some knowledge in CNC. We are a division of a top Fortune 500 Corporation located in Elk Grove Village and offer an excellent starting salary with fringe benefits. For immediate consideration call or apply with resume to: WHITE-BSA TOOLS A Division of White Consolidated Industries Inc. 2803 COYLE AVE. Elk Grove Village, IL 60007 (312) 228-0405

**EXP'D DAVENPORT OPERATOR/SET UP** Growing Co. is seeking full time individual w/exp. in Davenport set up & operator. Knowledge of attachments a must.

• EXCELL. WAGES  
• PROFIT SHARING  
• GOOD MEDICAL BENEFITS  
• 45 HR. WORK WEEK  
MUST SPEAK ENGLISH J/B INDUSTRIES 500 RATHBONE AURORA, ILL. 896-0848 ASK FOR VAN

**HANDY MAN**  
To help improving renovation in Chicago. Experience in carpentry needed. Variety of duties. CAL 251-7757

**TUCKPOINTER AND SANDBLASTER** Experienced Only 995-8300 A1 QUALITY & HOME IMPROVEMENT CENTER

POTRZEBN mężczyzna ze znajomością instalowania dywanów na pół etatu. 489-7359.

**AUTO BODY MAN WANTED** Earn big money! Must be exp'd. Must speak English. 282-1292

**SALES-COORDINATOR** Fast moving General Merchandise firm is seeking a dynamic individual for sales-showroom. Must know English. Top salary. OFFICE/SALES Billing, filing, answering phones. Must know English. Top salary. SHIPPING Experienced, hard worker; order picking, UPS, speed packing. Top salary. 973-6495

**POTRZEBNY DOŚWIADCZONY** Restauracji w Milwaukee, Wisconsin. Dobra znajomość Polskich potraw. Warunki do umówienia. (414) 282-8160

**PUNCH PRESS OPERATORS** MUST HAVE EXP. MUST SPEAK ENGLISH. Apply In Person DRYCO MANUFACTURING 2114 W. Carroll, Chicago

**MACHINISTS** Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.

Call or apply: F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO. 1915 W. Wabansia 227-8011

BLACHARZ samochodowy potrzebny 283-7363

**LABORERS NEEDED** Exp. in steel industry, forklift driving helpful. Must speak English. S.W. side steel warehouse. 594-9200 Ask for Tom. Between 9 & 11 A.M.

**TOOL AND DIE MAKERS** Must be experienced in Simple and Progressive Dies for small stamping. WEILAND TOOL & MFG. CO. 6437 N. Avondale 631-4210 Vicinity Harlem and Northwest Highway

**SERVICE ENGINEER**  
An immediate opening exists for the above position. The individual to fill this position must have a machine tool background and preferably some knowledge in CNC. We are a division of a top Fortune 500 Corporation located in Elk Grove Village and offer an excellent starting salary with fringe benefits. For immediate consideration call or apply with resume to: WHITE-BSA TOOLS A Division of White Consolidated Industries Inc. 2803 COYLE AVE. Elk Grove Village, IL 60007 (312) 228-0405

**EXP'D DAVENPORT OPERATOR/SET UP** Growing Co. is seeking full time individual w/exp. in Davenport set up & operator. Knowledge of attachments a must.

• EXCELL. WAGES  
• PROFIT SHARING  
• GOOD MEDICAL BENEFITS  
• 45 HR. WORK WEEK  
MUST SPEAK ENGLISH J/B INDUSTRIES 500 RATHBONE AURORA, ILL. 896-0848 ASK FOR VAN

**HANDY MAN**  
To help improving renovation in Chicago. Experience in carpentry needed. Variety of duties. CAL 251-7757

**TUCKPOINTER AND SANDBLASTER** Experienced Only 995-8300 A1 QUALITY & HOME IMPROVEMENT CENTER

POTRZEBN mężczyzna ze znajomością instalowania dywanów na pół etatu. 489-7359.

**AUTO BODY MAN WANTED** Earn big money! Must be exp'd. Must speak English. 282-1292

## Kontraktorzy

Dachy — Fugowanie Obicia Aluminiowe — Rynny Beton — Daszki — Okna Szstormowe Wszelkie Przeróbki Darmo Kosztorysy-Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959/Dołowy: 775-6644

## Domy

ESTATE SALE Open Sun. 1-4 Our Lady of Victory Parish 5015 W. WILSON (4600 N.) Brk 7 rm, 2 baths, cen/air. Side dr. gar. Shrp & cheap. BE SURE RLTY .... 286-2885

## Do Wynajęcia

**5 POKOJOWE MIESZKANIE** Z 2 sypialniami. \$325 łącznie z ogrzewaniem. Trzecie piętro. Preferencje dla dorosłych. Depozyt asekuracyjny. 3144 N. CICERO

Dzwonić w języku ang. 736-3232 6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. 3 sypialnie. Okolice Milwaukee — Belmont. Rodzinie ze stałym pobyt. 772-8010

**POKOJE DO WYNAJĘCIA** W czystym polskim budynku. \$100.00 miesięcznie ze wszystkimi świadczeniami. Prosimy zgłaszać się osobiście: POLONAISE RESTAURANT 1001 N. Western

**★ Biuro Do Wynajęcia** BIURO DO WYNAJĘCIA. 5434 W. Fullerton. 700-kw-stóp. Świeżo odnowione. W polskiej okolicy. Umiarkowana czynsz. 622-2300

**★ Rummage Sale** 10 ROCZNICOWA NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE WYPRZEDAŻ GARAŻOWA 24, 25, 26 Lipca W Biurach: Evanston Municipal Garage—Sherman Blisko Kościoła Piątek 11 Rano do 9 Wieczorem Sobota 11 Rano do 6 Wieczorem Niedziela 12 w Południe do 6 Wieczorem

EVANSTON'S MERCHANTS SIDEWALK SALE 23, 24, 25, 26 Lipiec Sponsorowany Przez Evanston Chamber of Commerce

**★ Rozmaite** ZGUBIONO paszport na nazwisko Paweł Szpondow. Znalazca proszony o kontakt tel.: 772-6154.

**★ Malowanie** MALUJEMY domy i pokoje. Tanio. 775-0587 lub 384-7667.

**★ Usługi** ELEKTRYK naprawia i wymienia instalacje elektryczne. Szybko, solidnie i tanio 486-8291

**★ AUTO** SAMOCHÓD 1972 Datsun 1200. 4 przeł. 43,000 mil. W bardzo dobrym stanie. \$950 lub oferta. 296-9383.

KUPUJEMY używane samochody. 283-7363

**★ Naprawa TV** NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

**★ MEBLE**

## Crochet Lamb!



7159



by Alice Brooks

Little lamb, who made you? Mom, grandma or baby's pal? So soft and cuddly, any child will be delighted to find this crochet loopy-stitch lamb under the tree. About 7-in. in baby yarn, 8 in sport yarn, 9 in synthetic worsted. Pattern 7159. \$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Needlecraft Dept. 263 Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. \$1.00

ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling. 134-14 Quick Machine Quilts 133-Fashion Home Quilting 132-Quilt Originals 131-Add a Block Quilts 130-Sweater Fashions-Sizes 38-56 129-Quick 'n' Easy Transfers 128-Envelope Patchwork Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers 121-Pillow Show-Offs 118-Crochet with Squares 117-East Art of Needlepoint 114-Complete Afghans 112-Prize Afghans 111-Easy Art of Hairpin Crochet 110-16 Jiffy Rugs 108-Instant Macrame 107-Instant Sewing 106-Instant Fashion 104-Instant Money 103-15 Quilts for Today

## TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

**ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE** Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

## DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

**Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry** O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM



## Mieszkańcy Okolic Jeziora Calumet Protestują Przeciw Śmietniku

W poniedziałek rozpoczęły się spotkania publiczne związane z przedyskutowaniem projektu wybudowania w okolicach jeziora Calumet nowego śmietnika, na które wyrzucane będą odpady produkcyjne.

O pozwolenie na wybudowanie tego śmietnika stara się firma prowadząca podobne śmietniki na terenie całego kraju, króć jest SCA Services, z siedzibą w Bostonie. Firma ta poprzednio zmuszona była do zamknięcia śmietnika w miejscowości Wilcoxville, Ill., ponieważ domagali się tego mieszkańcy. Chodziło bowiem o to, że pozbawiano się na wspomnianych terenach bardzo niebezpiecznego środka chemicznego PSB, który zagrażał zdrowiu i bezpieczeństwu mieszkańców. Jak wiadomo, środek ten jest bardzo trudno rozpuszczalny, a wspomniana kompania wyrzucała go w pojemnikach metalowych, bez zabezpieczenia. Pomimo nakazu sądowego o zamknięciu śmietnika w Wilcoxville i pozbyciu się bezkres z PSB, SCA Services nie wykonała tego polecenia. PCB nadal znajduje się na tych terenach.

Projekt budowy nowego śmietnika, które zaopatrzone będzie w specjalny piec, mający spalać niektóre odpady, spotkał się z poważnym sprzeciwem mieszkańców okolicy jeziora Calumet. Podkreślają oni fakt, że w ich sąsiedztwie wiele jest podobnych śmietników i dodanie jeszcze jednego, zagraża całej okolicy. Zainteresowani mieszkańcy

utrzymują również, że dotychczasowe przepisy przestrzegane przez federalną agencję, dbającą o czystość otoczenia, nie są wystarczające i nigdy nie wiadomo, czy wyrzucane w danym miejscu odpady nie zagrażą zdrowiu mieszkańców.

Firma ma zamiar wprowadzić urządzenia, które należą do najbardziej nowoczesnych. Ponieważ jednak są one nowoczesne, nie zostały jeszcze nigdzie sprawdzone. Sprawdziany prowadzone przez agencję federalną nie są wystarczające.

Nowe śmietniko ma powstać na terenach położonych na wschód od szosy Calumet Expressway.

Grupa mieszkańców wyrzuciła również uwagę władz na to, że poprzednio — w czasie dochodzeń związanych z pracą firmy na innych terenach — istniały poważne podejrzenia, iż firma ta ma powiązania ze światem gangsterskim. Dochodzenia w tej sprawie prowadzone były przez rząd federalny w związku z wykupieniem przez SCA Services ponad 100 firm zajmujących się pozbywaniem się odpadów produkcyjnych i stworzeniem olbrzymiej firmy. Nie zdołano jednak definitywnie udowodnić firmie powiązań, o które była podejrzana. Sprawa udzielenia pozwolenia na wybudowanie tego śmietnika będzie się jeszcze ciągnęła przez dobrych kilka miesięcy. Jak zostanie rozwiązana — nie wiadomo.

## Projekt Pożyczenia Szkolnictwu 100 Mln Dol.—Mocno Krytykowany

Przy końcu ubiegłego tygodnia mayor Byrne wystąpiła z projektem zarządzenia problemom finansowym chicagowskiego szkolnictwa. Projekt Mayora dotyczy udostępnienia szkolnictwu funduszy stanowych, jakie mu przysługują, w terminie znacznie wcześniejszym, niż było to możliwe dotychczas. Mayor proponuje bowiem, aby administracja miejska postarała się o uzyskanie pożyczki od wielu

firm finansowych na terenie miasta. Gwarancją zwrotu tej pożyczki byłyby fundusze stanowe, rokrocznie przysługujące szkolnictwu. Pożyczone 100 mln. dol. zostałyby przez miasto przekazane władzom stanowym, które z kolei, przelałyby te pieniądze do skarbu Rady Szkolnej. W ten sposób, szkoły chicagowskie będą mogły rozpocząć naukę w wyznaczonym terminie, a dopiero później zająć się opracowaniem dalszych rozwiązań budżetowych — mających na celu zmniejszenie deficytu, jaki zagraża systemowi.

Rokrocznie, stan przekazuje na rzecz szkolnictwa odpowiednie sumy pieniędzy, ale zawsze "zalega" z wpłatami, ponieważ musi czekać na te sumy. Wpływają one do kasy stanowej po zapłaceniu przez mieszkańców stanu podatków. Wobec tego, szkolnictwo zamiast otrzymać pieniądze na początku swego roku budżetowego, który jednocześnie jest rokiem szkolnym, otrzymuje je dopiero po połowie roku.

Plan Mayora jest korzystny nie tylko dla szkolnictwa, które będzie mogło choćby na początku swej pracy w nowym roku szkolnym zapłacić najbardziej palące rachunki, ale również dla miasta. Miasto nie będzie bowiem musiało starać się o pożyczkę, która zagrażałaby jego klasyfikacji finansów miejskich. Gwarancją spłaty tej pożyczki zapewniałby bowiem stan.

Krytycy ostatniej propozycji Mayora stwierdzają, że jest to rozwiązanie raczej tymczasowe i wcale nie eliminuje olbrzymich potrzeb finansowych szkolnictwa chicagowskiego. Dyrektor stanowczego biura budżetowego Robert Mandeville oświadczył, że pożyczanie pieniędzy szkolnictwu chicagowskiemu stwarza precedens i wtedy wiele innych okręgów szkolnych będzie również domagało się podobnych przywilejów. Stwierdził również, że plan Mayora musi być zatwierdzony nie tylko przez samego Gubernatora, ale również przez Legislaturę Stanową. Zatwierdzenie go w Legislaturze budzi jednak poważne wątpliwości.

Dyskusje na temat propozycji Mayora będą nadal trwały i nie wiadomo, w jaki sposób sprawa problemów finansowych chicagowskiego szkolnictwa zostanie rozwiązana.



WASHINGTON. — Nominatka do prezydium Sądu Najwyższego U.S. Sandra O'Connor w rozmowie z senatorem Howardem Baker R-Tnn. (L) i senatorem Barry Goldwater R-Arizona (P).

## Rada Miejska Zatwierdziła Podwyższenie Podatków

W dniu wczorajszym, po trzech godzinach zaciętych dyskusji, ostatecznie plan mayor Jane Byrne o podniesieniu podatków w celu ratowania CTA i wyważeniu budżetu miejskiego, został zatwierdzony.

Aldermani głosowali osobno nad każdym proponowanym punktem.

Największą opozycję wykazano w stosunku do nałożenia 1% podatku od usług świadczonych przez lekarzy, adwokatów i 4,000 innych profesjonalistów, działających na terenie miasta.

Projekt ten przeszedł stosunkiem głosów 31 do 16.

W sprawie podniesienia podatku od sprzedaży detalicznej o 1 cent od każdego dolara, głosy podzieliły się w stosunku 34 do 13; za podniesieniem o 5 centów podatku od każdej sprzedanej plakki papierosów głosowało 37 radnych, przeciwko 10.

Obok zatwierdzenia propozycji podatkowych Rada Miejska wypowiedziała się także w sprawie propozycji zmiany systemu zarządzania CTA i sposobu natychmiastowej pomocy dla tej agencji odpowiedzialnej za sprawne działanie publicznego transportu miejskiego, bowiem wpływy z nowych podatków będą zasilać kasę miejską dopiero po upływie kilku miesięcy — wprowadzone zostaną z dniem 1 sierpnia — a gotówka potrzebna jest CTA natychmiast na wypłacenie lipcowych pobrań pracowniczych i opłacenie bieżących rachunków.

## Propozycja Wprowadzenia Prywatnej Linii Autobusowej

Kryzys finansowy RTA i brak porozumienia ustawodawców w sprawie znalezienia dodatkowych pieniędzy na wyprowadzenie z kłopotów tej agencji, odpowiedzialnej za funkcjonowanie systemu transportu publicznego w Chicago i w obrębie sześciu przyległych do metropolii powiatów, skierował myśli przejęcia środków lokomocji w inne ręce nie tylko mayoru Chicago, pani Jane Byrne. Na dalekim, zachodnim przedmieściu również powstała idea rozwiązania problemu środków lokomocji publicznej, służących tym mieszkańcom, którzy codziennie muszą dojeżdżać do śródmieścia Chicago.

Larry Plachno i Larry Munsen wystąpili z pomysłem uruchomienia linii autobusowej, która przewoziłaby mieszkańców Bolingbrook, Naperville, Lisle, Downers Grove i Woodridge do centrum, przy North Michigan Ave. Przewiduje się, że autobus przyjeżdżałby do Chicago między godz. 7.30 a 7.50 rano a zabierałby pasażerów między godz. 5 a 5.20 po poł.

Już 40 pasażerów podpisało formularz, w którym zgłaszają oni chęć korzystania z takiego połączenia. Autobus kursowałby pod firmą Munsen's Discovery Coaches, Inc. Miesięcznie każdy z pasażerów płaciłby za obsłu-

Również i ta część propozycji mayor Jane Byrne zatwierdzona została mniej więcej taką samą większością głosów, jak jej propozycje podniesienia podatków.

Najsilniejszą opozycję wykazał alderman z 43 wardy, Martin J. Oberman. Stwierdził on, że w ciągu 826 dni, jakie minęły od chwili objęcia przez Jane Byrne urzędu mayor, podatki miejskie wzrosły o przeszło \$500 mln. Oznacza to — jak stwierdził Oberman — że dziennie z podatków wpływa obecnie do kasy miejskiej o \$605,000 więcej; \$25,000 na godzinę czyli \$420 na sekundę. Wszystko to obciąża kieszeń "szarego" mieszkańca miasta.

Rada Miejska zatwierdziła również projekt nowego opodatkowania od nieruchomości — w sumie wpłynie z tego podatku \$179.6 mln — z zastrzeżeniem, że podatek ten może być anulowany, jeżeli okaże się, że podniesione opodatkowanie od sprzedaży detalicznej, papierosów i usług, wystarczy na pokrycie potrzeb CTA i zbalansowanie budżetu miejskiego.

W dniu 30 lipca Rada Miejskiego zbierze się na sesji aby zatwierdzić — przyjęty przez CTA i RTA — projekt reorganizacji systemu zarządzania CTA, polegający na przejęciu kontroli nad tą agencją publicznego transportu miejskiego przez władze miejskie.

Wieksość z 40 osób, które już wyraziły chęć korzystania z prywatnej linii, jako pierwsze pytanie, wyrażała niepokój czy autobusy te będą uzależnione od RTA. Jak powiedział Larry Plachno, ludzie są rozgorączceni co do niesprawności operacyjnych RTA i do instytucji podległej administracji stanowej czy miejskiej. Większe zaufanie mają do właścicieli prywatnych.

Autobus, który obsługiwałby tę prywatną linię, będzie miał tylko miejsca siedzące, wyściełane płusmem; przy każdym siedzeniu zainstalowane będzie światło do czytania. Wyposażony także będzie w urządzenia stereofoniczne i system komunikacji radiowej kierowcy z pasażerami. Będą także rozkładane stoliki i możliwości takiego ustawienia siedzeń, żeby w czasie jazdy pasażerowie mogli np. grać w karty. Planuje się także podawanie pasażerom kawy i ciastek. Twórcy pomysłu mają nadzieję, że plan ich zostanie zatwierdzony przez ICC i RTA, która właściwie prawnie jest odpowiedzialna za system transportu publicznego w obrębie powiatów przyległych do metropolii chicagowskiej.

Autobusy, jak podano, mogłyby być gotowe do wyjścia na trasę już w końcu tego miesiąca.

## Nocny Dozorca Szkolny Molestował Dzieci

Przed Wielką Ławą powiatu Cook stanął 65-letni William Leahy, zatrudniony jako dozorca nocny w szkole publicznej Walsh, 2015 S. Peoria, oskarżony o seksualne molestowanie dwójki dzieci, 9-cio i 10-cio letnich. Został on uznany winnym. Sędzia Joseph Urso wyznaczył kaucję w wysokości \$25,000 i rozprawę na dzień 10 sierpnia.

## Zmniejszenie Dotacji z Medicaid Zmusza Do Poważnych Oszczędności

Szczególnie w Szpitalach Na Terenie Chicago

W związku z zapowiedzianymi redukcjami dotacji z funduszy federalnych Medicaid, w wielu szpitalach na terenie naszego miasta zaczęto wprowadzać konieczne oszczędności.

Oszczędności te wyrażają się w większych zwolnieniach z pracy pracowników zatrudnionych w szpitalnych przychodniach i klinikach, oraz w laboratoriach.

Dziennikarze z dziennika śródmiejskiego "Chicago Sun-Times" przeprowadzili wywiady z przedstawicielami wielu szpitali i okazało się, że w większości planują one zwolnienia pracowników. Jedynie trzy szpitale oświadczyły definitywnie, że zwolnień nie przewidują, ale przyjęły inny plan oszczędnościowy. Dotyczyć on będzie ograniczeń w ilości przyjmowanych pacjentów, których leczenie opłacane jest z funduszy Medicaid.

Szpital Mercy oświadczył, że przyjmować będzie w swej klinice jedynie pacjentów, którzy mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie ze szpitalem, ograniczając tym samym bardzo poważnie ich ilość. Podobnie wyglądać będzie sytuacja w kilku innych szpitalach.

Przedstawiciele szpitala Cook County, w którym korzysta z opieki naj-

więcej pacjentów podlegających Medicaid, oświadczyli, iż pacjenci narażeni będą na dłuższe czekanie przed zobaczeniem się z odpowiednim lekarzem.

Szpitale takie jak: University of Chicago, Chicago Osteopathic, Mt. Sinai, Michael Reese i szereg innych zwolnią z pracy ponad 850 pracowników. W wielu wypadkach już ich zwolniono, w innych zostaną zwolnieni w najbliższym czasie. Szpitale te nie będą również uzupełniać braków personelu, jakie dotychczas odczuwały.

W sumie wiadomo, że chicagowskie szpitale tracą przynajmniej ponad 100 mln. dol. z funduszy federalnych, jakie przysługiwały im każdego roku. Wspomniane powyżej szpitale opiekują się każdego roku ponad 600,000 pacjentów, korzystających z opłat Medicaid.

Wielu lekarzy wyraża obawy, że pozbawieni właściwej opieki pacjenci, będą szukali oparcia w instytucjach, które nie cieszą się zbyt dobrą opinią. Nie wpłynie to naturalnie na poprawienie ich zdrowia, a co gorzej, będzie kosztowało prawie tyle samo, a może nawet więcej, jeśli się weźmie pod uwagę poważniejsze schorzenia.

## W Pow. Cook Nastąpił Wzrost Przeszłości Wśród Dzieci

Badania przeprowadzone pod kierunkiem Sandry M. Condon z powiatowego Sądu dla Nieletnich wykazały, że w ciągu roku 1980 przestępczość wśród dzieci w wieku lat od 10 do 12 wzrosła o 10%. Jeżeli w roku 1979 zanotowano 861 przypadków ciężkich przestępstw, popełnionych przez dzieci w tej grupie wieku, to w roku 1980 liczba przypadków wzrosła do 947; wśród przestępstw notowano poważne kradzieże i morderstwa.

Obraz ten jest niepełny, jak powiedziała Catherine Ryan, supervisor w urzędzie prokuratora powiatowego od spraw Sądu dla Nieletnich, ponieważ ustawodawstwo stanowe nie przewiduje pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dzieci poniżej lat 13, więc wiele wypadków nie jest zgłaszanych.

Sprawa wzrostu przestępczości wśród dzieci poniżej lat 13 na terenie powiatu stanowi poważny problem, dlatego też władze prokuratorskie poleciły zbadać tego zagadnienia i opracowanie wytycznych, mających na celu zapobieżenie temu zjawisku.

Charles Shireman, profesor wydziału Social Service Administration przy University of Chicago, twierdzi, że zjawisko wzrostu przestępczości wśród dzieci, szczególnie wśród dziewcząt, wynika z ogólnej frustracji społec-

zeństwa i ucieczki od spraw kulturalnych do pogoni za pieniądzem. Wstępne badania pozwoliły stwierdzić, że nieletni przestępcy, przeważnie recydywiści, wywodzą się z rodzin o przeszłości kryminalnej; z domów rozbitych, gdzie przeważnie rozwiedziona matka nie ma czasu na zajęcie się wychowaniem dzieci; z rodzin, gdzie rodzice cierpią na choroby umysłowe i wreszcie, najmniej procentowo, są to dzieci których wychowaniem zajmowała się babcia i po jej śmierci, dziecko takie nie czuje żadnego zainteresowania jego problemami, stara się więc zwrócić na siebie uwagę przez czynienie zła.

Catherine Ryan wspólnie ze swym szefem, stanowym prokuratorem dla powiatu Cook, Richardem M. Daley, pracując obecnie nad projektem ustawy podobnej, jaką przedstawiono w Legislaturze w odniesieniu zaostrezenia kar dla przestępców w grupie lat ponad 13. Chodzi o to, żeby wprowadzić poprawkę do istniejących przepisów o niekaralności dzieci poniżej lat 13. Zapobiegnie to przede wszystkim powtarzaniu przez młodego przestępcę wykroczeń przeciwko prawu. Poprawka posłaby w kierunku wywierania nacisków na rodziców i opiekunów i oddania nieletniego przestępcy pod nadzór kuratora społecznego.

## Zmniejsza Się Ilość Przestępstw w Osiedlach Mieszkaniowych CHA

Winston Moore, dyrektor działu zajmującego się bezpieczeństwem mieszkańców w osiedlach mieszkaniowych podlegających zarządowi CHA stwierdził, że ilość przestępstw w tych osiedlach znacznie się zmniejszyła w porównaniu z ubiegłymi miesiącami, a nawet latami.

Stwierdził on, że zmiany te nastąpiły najprawdopodobniej wskutek zwrócenia większej uwagi przez chicagowską policję na poszczególne osiedla, co naturalnie pomaga w powstrzymaniu ewentualnych przestępstw.

Z dostępnych statystyk wynika, że w porównaniu np. z majem br. ilość poważniejszych przestępstw zmniejszyła się z 319 do 292. Moore stwierdził również, iż wielu mieszkańców osiedli współpracuje z władzami w celu wyeliminowania przestępstw na terenie ich budynków.

Podobno, ważnym czynnikiem w zmniejszeniu się ilości przestępstw jest również groźba CHA, polegająca na wyrzuceniu z mieszkania osoby, która zostanie uznana winną popełnienia jakiegokolwiek zbrodni czy też przestępstwa.

W jednym z największych osiedli mieszkaniowych, Robert Taylor Homes, zmniejszyła się liczba gwałtów, morderstw, włamań i kradzieży. Liczba ta zmalała o przynajmniej 21%, w porównaniu z rokiem ubiegłym. W czerwcu roku ubiegłego popełniono bowiem 66 przestępstw, natomiast w czerwcu b.r. 52. We wspomnianym osiedlu mieszka 140,000 mieszkańców.

Na zaskarżającą ilość przestępstw w osiedlach mieszkaniowych CHA zwrócono szczególną uwagę w związku z zainteresowaniem, jakie wykazała

mayor Byrne osiedlu mieszkaniowemu Cabrini Green wiosną br.

Wśród 292 przestępstw jakie popełniono na terenie osiedli mieszkaniowych w czerwcu b.r. były: dwa morderstwa, 12 gwałtów, 52 poważne napady z bronią w ręku, 86 kradzieży i 70 włamań.

W skali miejskiej, zgodnie z raportami policyjnymi stwierdzono, że ilość przestępstw również zmalała za wyjątkiem gwałtów i morderstw. Być może, że zmniejszenie się przestępstw w osiedlach mieszkaniowych wpłynęło na statystyki miejskie.

## Oskarżony o "Kradzież" Filmów

Właściciel przedsiębiorstwa Hollywood Video, Inc., mieszkającego się przy 4747 W. Peterson, Peter Arcabascio, został oskarżony o nielegalne kopiowanie filmów nakręconych w Hollywood. Zrobił on szereg kopii filmów takich, jak: "Jaws", "The Godfather" i "Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków", bez opłacenia odpowiednich kosztów związanych z kopiowaniem filmów. Sprzedawał on kopie tych filmów swym klientom. Sprawa Arcabascio trwa.

## Art Institute Wybiera Powierników

Art Institute podało do wiadomości, że wybrano troje nowych powierników do rady powierniczej tego instytutu. Będą oni funkcję swą spełniać do końca życia. Są nimi zasłużeni dobroczyńcy Instytutu: pani Edwin J. DeCosta, Everett McNear i Joseph R. Shapiro.



PEKIN. — Pięciodniowa ulewa, jaka szalała nad prowincją Seczuan, zamieniła ulice miast w rzeki. (UPI)